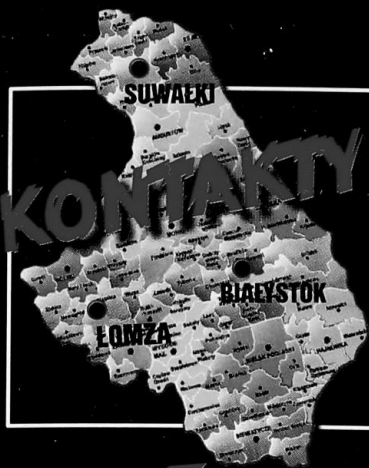


Ukradli z Zamteksu 2 000 000? • Połączył ich... płomień
Łaciate udziały • Aleksander wrażliwy



KONTAKTY

Nr 6 (1318)

5 LUTEGO 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Ocalił nas Bóg
i nasz Ojciec Święty
w niebie”,
jest pewny Jan Wiśniewski
z Piątnicy

Ocaleni

Terrazyt, flagowa
firma z Łomży,
Łomżyńskiego i regionu,
zgłosił wniosek o upadłość

Upadli?



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



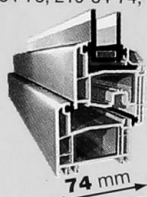
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



KTO DA
WIĘCEJ?

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

www.alustic.pl

REKLAMA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W NAJLEPSZEJ CENIE

STIHL®



STIHL
MS 170
Moc: 1,8 KM
749,-



Do wybranych modeli pilarek
oryginalna czapeczka firmowa



STIHL
MS 230/ MS 250
Moc: 2,7 KM/ 3,1 KM

od 1.339,-/ 1.449,-

Czy wiesz, że...

wszystkie pilarki spalinowe STIHL posiadają m.in.
dwa pierścienie tłokowe, trwałą prowadnicę nie
wymagającą smarowania smarem stałym, elek-
tronicznie sterowany zapłon oraz wiele innych,
nowoczesnych rozwiązań technicznych? Chcesz
wiedzieć więcej? www.stihl.pl

W cenie pilarek 1 litr oleju
do mieszanki STIHL 1:50



sugerowane ceny detaliczne

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łapy - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża**
- Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.**
- Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP,
tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

REKLAMA

Husqvarna

Promocja pilarek nie tylko dla drwali Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

NOWOŚĆ!

1299 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

Taniej

o 250 zł

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



1999 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

Taniej

o 250 zł

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 353 3,3 KM



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

REKLAMA



LOGAN Pioneer

Już za **26 900 zł**



Pionier Twoich

podróży zimowych

3
LATA
GWARANCJI
lub 100 000 km

Wyprowadź od wersji podstawowej pakiet awaryjny wyposażenia w cenie 1200 zł, a do tego radio w prezencie. www.dacia.pl

*Cena po uwzględnieniu rabatu. Liczba samochodów w promocji ograniczona.

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 086 218-27-20, 086 216-42-99

fax 086 216-45-94

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Są słowa wielkie, ale podobne do wielkanocnej wy-
dmuszki: piękne i puste.

Najczęściej odziera je z wagi nadużywanie. W ostat-
nich dniach stało się tak ze słowami: odpowiedzial-
ność, prawda, prawo, sprawiedliwość, dobro kraju...

Są słowa zwyczajne, podobne do pospolitej trawy,
malwy w ogrodzie, wierzy przydrożnej, brzozy w za-
gajniku: niedostrzegane w codziennym pędzie, ale nie-
zbędne i kojące. Najczęściej nabierają mocy w chwi-
li zadumy i refleksji. W ostatnich dniach tak stało się
ze słowami: mama, tata, syn, córka, przyjaciel, dłoń,
uśmiech, zdrowie, życie...

Tych słów, na szczęście, było więcej. Żal, że ujawnia swą wagę prawie tylko w
chwilach trudnych. Tak było rok temu, gdy z dnia na dzień pogarszało się zdrowie
Jana Pawła II i gdy odszedł... Tak było teraz w godzinach dramatu w Katowicach...
Taką moc nabrały zwykłe słowa, uczciwość, szczerłość, gdy znany w regionie przed-
siębiorca publicznie opowiedział o katastrofie swojej firmy.

Niedawno zmarły poeta „zwykłych słów”, ks. Jan Twardowski mówił, że zwy-
czajne słowo chroni przed patosem, w którym jest zawsze i nietolerancja, i egoizm
i zarozumialstwo.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży ogłasza nabór

na

rok akademicki 2005/2006 (semestr letni)

Studia inżynierskie (3,5 roku)

Kierunek: Rolnictwo

Specjalności:

- Agroturystyka
- Agronomia – doradztwo rolnicze
- Ochrona środowiska obszarów
wiejskich
- Nowoczesne technologie
w użytkowaniu mlecznym bydła
- Zarządzanie w przemyśle spożywczym

Kierunek: Informatyka

Specjalność: Inżynieria oprogramowania

Studia uzupełniające magisterskie (2 lata)

Kierunek: Rolnictwo

Specjalności:

- Agrobiznes
- Agronomia

Studia podyplomowe

- Rolnictwo
- Informatyka dla nauczycieli

Informacje: WSA, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 086 216 94 97

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

teraz.
zdrowie

ORGANIZACJE EKOLOGICZNE SKIEROWAŁY DO KOMISJI EUROPEJSKIEJ pismo, zarzucające administracji drogowej, że realizuje i planuje inwestycje na drodze nr 8 na odcinku Białystok — Augustów naruszając przepisy dotyczące obszarów chronionych Natura 2000. Oczekują, że władze unijne jednoznacznie rozstrzygną, którądy powinna przebiegać Via Baltica. Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad twierdzą, że pismo to kolejna „gra” ekologów.

TRZĘSIENIE ZIEMI z epicentrum około 180 kilometrów od Suwałk przeszło przez Podlaskie. Wstrząs o sile 3 stopni w skali Richtera (maksymalne to 9 stopni) odnotował suwalski sejsmograf. W przeciwieństwie jednak do trzęsienia z września 2004 roku, które doprowadziło do pęknięcia ścian budynków w Suwałkach i Augustowie, tym razem nie było zauważalne dla mieszkańców i nie wyrządziło szkód materialnych.

LIBIJSKIE PIE- NIADZE mają być lekarstwem na kłopoty podlaskich szpitali, według związkowców służby zdrowia. Inicjatywę płatnego leczenia pacjentów i szkolenia lekarzy z Libii zgłosili ambasadorowi tego kraju w Polsce. Kilka dni temu dwóch dyplomatów zapoznało się z ofertą i warunkami w białostockich szpitalach, zwłaszcza Białostockim Centrum Onkologii.

NIE MOGĄ LICZYĆ NA UNIJNE STYPENDIA uczniowie liceów plastycznych w Supraślu i Łomży oraz zespołu szkół muzycznych w Białymstoku. Jako jedyni w Podlaskiem zostali pozbawieni tej szansy, ponieważ ich placówki podlegają ministerstwu kultury i samorząd województwa nie może im przekazywać pieniędzy. Autorzy przepisów stypendialnych o tym nie pomyśleli.

DOTACJA W WYSOKOŚCI 1,9 MILIONA ZŁOTYCH na kontynuację remontu zabytko-

wego klasztoru w Supraślu została uwzględniona w budżecie państwa na ten rok. Będzie to jedyne w regionie zadanie (nie licząc drogowych), finansowane centralnie.

395 ŻUBRÓW DOLICZYLI SIĘ w polskiej części Puszczy Białowieskiej pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego. Jest ich 15 więcej niż w ubiegłym roku, choć na świat przyszła rekordowo 70 żubrząt. Niedobre zostały przesiedlone do innych miejsc w kraju i za granicą, słabsze i chore, odstrzelone.

ÓSME MIEJSCE W KRAJU na 30 drużyn zdobyła ekipa Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, która reprezentowała Podlaskie w



Mistrzostwach Polski w ratownictwie medycznym, które odbyły się w Szczyrku. Dyrektor WSPR Ryszard Wiśniewski ocenia, że dla jego drużyny zawody były szczególnie trudne, ponieważ podstawowe konkurencje dotyczyły sytuacji, jakie ratownicy napotykają w górach.

BARDZO ZŁE WYNIKI przyniosły badania płuc wśród mieszkańców kilku gmin powiatu białostockiego. U prawie 150 z ponad 320 przebadanych stwierdzone zostały zmiany, mogące oznaczać chorobę nowotworową lub gruźlicę.

MROZY I NIEOBECNI SĄSIEDZI dostarczyli poważnych kłopotów mieszkańcom kilku komunalnych budynków z ogrzewaniem piecowym w Łom-

ży. W obawie przed chłodem i ze względu na ferie kilku lokatorów wyjechało. W nieogrzewanych mieszkaniach doszło do zamarzania i pęknięcia instalacji wodociągowych, a służby miejskie nie mogły wdzierać się do pozamykanych mieszkań aby naprawiać awarie.

UCZCIWOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ, UPRZEJMOŚĆ, podnoszenie wiedzy i strój godny powagi urzędu. Prezydent Suwałk Józef Gajewski zatwierdził kodeks etyczny pracownika Urzędu Miejskiego. Za nieprzestrzeganie urzędnicy poniosą odpowiedzialność dyscyplinarną.

„STUDENCI W NOCNYCH PATROLACH POLICJI” to hasło policyjnej akcji w Białymstoku, w której, jako obserwatorzy, po raz siódmy uczestniczą studenci Wydziału Prawa Uniwersytetu. Dotychczas w ten sposób zdobywało przydatne w przyszłości doświadczenie 205 studentów.

BEZPRECEDENSOWY PROCES O JAJKA I SERY sprzedawane na targowisku w

Augustowie rozpoczął się przed miejscowym sądem. Oskarżoną jest mieszkanka podaugustowskiej wsi, dostarczająca od lat na rynek produkty ze swojego gospodarstwa. Prokuratura oskarżyła ją o handel bez uprawnień i naruszanie przepisów sanitarnych. Za rolniczką ujęło się kilku podlaskich parlamentarzystów.

NA 15 LAT WIE- ZIENIA SKAZAŁ BIAŁOSTOCKI SĄD Barbarę G. (26 lat), oskarżoną o zamordowanie swojego półtorarocznego dziecka. W sierpniu ubiegłego roku udusiła synka poduszką, bo, jak ustalił sąd, musiała się nim zajmować, zamiast prowadzić życie, które lubiła. Jedyną okolicznością łagodzącą, jaką znalazł sąd, był młody wiek dzieciobójczyni. Wyrok nie jest prawomocny.

ZA HANDEL ŻYWYM TOWAREM stanęły przed sądem dwie mieszkanki Sokółki (lat 38 i 47). Przyszłym ofiarom obiecywały pracę w Wielkiej Brytanii (bar, sprzątanie, opieka nad dzieckiem), przygotowując grunt do ich „sprzedania” agencjom towarzyskim, prowadzonym przez gangi z Albanii. W handlu dziewczynami pomagały dwie córki starszej z oskarżonych.

ZNAKI
CZASU

• Polska w żałobie po tragedii na Śląsku, gdzie zawałił się strop hali Międzynarodowych Targów Katowickich, w której zginęło 65 ludzi, a ponad 140 zostało rannych. „Jednocześnie w duchu z rodzinami ofiar i tymi, którzy w tym wypadku odnieśli rany. Wszystkim z serca błogosławieństwo”, mówił ojciec święty Benedykt XVI. Za ofiary katastrofy modlono się w niedzielę we wszystkich polskich kościołach. Twórca katowickiej hali targowej próbował popełnić samobójstwo, został odratowany.

• Do Watykanu prowadziła pierwsza oficjalna zagraniczna wizyta prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ojciec Święty Benedykt XVI oczekuje, że Polska będzie promować w Europie wartości chrześcijańskie, szczególnie wobec panującej w wielu krajach wrogości wobec Kościoła. Prezydent zaprosił papieża do Polski, Benedykt XVI przyjedzie w maju.

• Uchwały budżetowej nie otrzymał do końca stycznia prezydent i ma prawo do rozwiązania parlamentu. Prace nad budżetem w Senacie hamował PiS. W ten sposób dał prezydentowi argument za ewentualnym rozpisanem nowych wyborów, gdyby LPR i Samoobrona nie chciały poprzeć rządu.

• „Nie zabieraj swych organów do nieba, tam wiedzą, że potrzebne są tylko tutaj”, pod takim hasłem stowarzyszenie „Życie po Przeszczepie” prowadzi kampanię, która ma popularyzować transplantację. Co piąty Polak jest przekonany, że transplantacje są sprzeczne z chrześcijaństwem. Kościół Katolicki i inne kościoły chrześcijańskie przekonują, iż oddanie narządów do przeszczepów to wyraz solidarności z bliźnimi.

• Od początku zimy zamarzło już 175 osób, połowa z nich to bezdomni.

• Połowa Polaków (51 proc.) ocenia, że Sejm pracuje źle. Podobnego zdania o Senacie jest 41 proc. (badania CBOS).

• Oferty kupna domu, w którym urodził się Jan Paweł II, płyną z całego świata. Właściciele, potomkowie Żydów, u których mieszkali Wojtyłowie i z którymi przyjaźnił się młody Karol, oświadczyli, że dom zostanie sprzedany pod warunkiem, zachowania przez nabywcę papieskiego muzeum (działa od 1984 r.).



KONTAKTY

Bez paniki, ale odpowiedzialnie

W Podlaskiem nie ma większych powodów do obaw, to wnioski po kontroli budowl Wielkopowierzchniowych. Masową kontrolę rozpoczęli inspektorzy budowlani ze strażakami po sobotniej katastrofie w Katowicach.

Do sprawdzenia wytypowali prawie 400 budynków. Sprawdzili już jedną czwartą. „Były uster-

ki, ale nie zagrażające życiu lub zdrowiu ludzi”, poinformował podlaski inspektor nadzoru budowlanego Jakub Grzegorzczak. 10 właścicieli i administratorów ukaranych zostało mandatami, jedna sprawa trafi do sądu.

W przeciwieństwie do sytuacji w innych regionach kraju, w Podlaskiem nie znaleziono dachów, na których zalega zbyt

gruba warstwa śniegu. Według Jakuba Grzegorzczaka, maksymalna grubość śniegu na dachu, według obowiązujących we wschodniej części kraju przepisów, może mieć 45 centymetrów. Niebezpieczna jest już jednak pokrywa 30 centymetrów i gdy śnieg osiągnie taką grubość, należy go niezwłocznie usunąć.

Krzepiący gest

Z kilku tysięcy złotych nagrody zrezygnowała dyrektor podlaskiego Narodowego Funduszu Zdrowia Urszula Łapińska. Dodatkowe pieniądze między szefów regionalnych oddziałów rozdzielał prezes NFZ Jerzy Miller. Dyrektor Łapińska uznała jednak, że ich przyjęcie byłoby niewłaściwe w sytuacji, gdy kilka miesięcy temu, obejmując rząd, doprowadziła do zmniejszenia zarobków pracowników oddziału i likwidacji części stanowisk.

Szansa na słuch

Pierwszą operację wszczepienia implantu ślimakowego wykonali lekarze z Kliniki Otolaryngologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, kierowanej przez profesora Marka Rogowskiego. Implant to miniaturowe urządzenie, pozwalające odzyskać słuch pacjentom, którzy go stracili w wyniku choroby. Jest także stosowany w leczeniu głuchoty u małych dzieci. Żaden z podlaskich szpitali dotąd tego rodzaju operacji nie przeprowadzał.

Mali zwyrodnialcy

Do nieprzytomności skatowali i pozostawili na mrozie dwunastoletniego chłopca trzej uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Białymstoku. Dziecko, które doznało licznych urazów głowy i czaszki, zawdzięcza życie przypadkowemu przechodniowi. Sprawcy pobicia zostali szybko zatrzymani. Dwóch po przesłuchaniu natychmiast policja zwolniła, bo mają zaledwie po 11 lat, co wyklucza ich odpowiedzialność. Czternastolatek natomiast odpowie przed sądem dla nieletnich.

Tragedia na Zjeździe



Łomża, ul. Zjazd, wtorek, 31 stycznia 2006 roku, godz. 13.40. Opel vectra, podczas wyprzedzania, zjeżdża wprost pod cysternę, przewożącą około 20 tysięcy litrów oleju napędowego i etyliny. Na skutek zderzenia wielka niewidzialna siła obraca opła o 180 stopni i wyrzuca na pobocze. Cysterna jedzie jeszcze około 150 metrów, zjeżdża na lewo i wpada na posesję Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Ścina słupki

bramy i drzewo, a następnie uderza w budynek biurowy. Na szczęście, znajdująca się tu pracownica w porę ucieka. Część narożna budynku zostaje uszkodzona.

Śmierć na miejscu poniósł kierowca opła, obywatel Armenii (lat 31), zaś jego dwóch pasażerów i kierowcę cysterny, mieszkańca Zambrowa, przewieziono do szpitala.

— Mimo tragicznych skutków wypadku, było pewne szczęście w nieszczęściu — mówi kapitan Sławomir Mieczkowski, rzecznik prasowy komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

— Nie doszło ani do pożaru, ani do uszkodzenia cysterny, co mogło oznaczać i więcej ofiar w ludziach, i zagrożenie dla środowiska. Całą zawartość cysterny przetoczyliśmy do cystern, podstawionych przez przewoźnika.

Na zdjęciach: opel i tir po wypadku. Fot. kpt. Sławomir Mieczkowski



Zaprosili nas:

• Spółka Eurokontakt Warszawa — Berlin — Wiedeń — Barcelona — na spotkanie biznesowe „Akcja kontakt — biznes bez granic”.

• Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Białymstoku i powiatowy lekarz weterynarii w Wysokiem Mazowieckiem — na szkolenie pt. „Dobrostan w hodowli bydła”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na inaugurację VII Programu „Studenci w nocnych patrolach policji”, na szkolenie policjantów z ratownictwa wodnego oraz na konferencję prasową, dotyczącą rekrutacji kandydatów do służby w policji w Podlaskiem.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku — na konferencję prasową z udziałem pierwszego radcy Ambasady Wielkiej Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej w Polsce Hasana Ahmeda Alrashida.

• Maturzyści Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokiem Mazowieckiem — na studniówkę.

• Przewodniczący Rady Miasta Wysokie Mazowieckie — na 39. sesję samorządu.

• Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego — na 27. sesję samorządu.

• Burmistrz i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie — na uroczyste otwarcie i poświęcenie hali sportowej.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na 32. sesję samorządu.

• Prokurator rejonowy w Łomży — na konferencję prasową, poświęconą pracy prokuratury w roku 2005.

• Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży — na jubileusz 25-lecia.

• Instytut Pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży — na szkolenie pielęgniarek, dotyczące laktacji.

• Publiczne Gimnazjum nr 3 im. 33 Pułku Piechoty w Łomży — na wieczór poetycki z Henrykiem Gałą.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na rozstrzygnięcie IV Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki.

Dziękujemy.

KONTAKTY





Do czego służy Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

— Sądziłyśmy, że do tego, by w mieście była przestrze-

Prezydent Łomży odmówił zapłaty za część kontroli w sklepach i lokalach gastronomicznych, przeprowadzonych przez 7 członków Komisji, w tym trzech policjantów, latem 2005 roku. Według Zenona Malinowskiego, przewodniczącego Komisji, ocho-



Raport:

• Wiesława Załuska, księgowa w łomżyńskim Pepees SA, zajęła trzecie miejsce w półfinale konkursu „Księgowy Roku 2005”. Do konkursu, organizowanego po raz siódmy przez Grupę Wydawniczą Infor i Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, stanęło w całym kraju 6 tys. księgowych.

• Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Ognisko TKKF Zefir i Rada Osiedla nr 12 organizują w piątek, 3 lutego, wielką zabawę na lodowisku (była strzelnica przy ul. Małachowskiego) z okazji zakończenia ferii. Początek, godz. 12.00. W programie wyścig łyżwiarski, ślizg na butach, rzut śnieżkami do celu itp.

• Krzysztof N., były kierowca Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łomży, został skazany za prowadzenie rejsowego autobusu po pijanemu (3 promile) na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu i trzy lata zakazu prowadzenia pojazdów.

• Jerzy Leszczyński, dotychczasowy zastępca dyrektora, został p.o. dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży. Dyrektor Wojciech Szczepkowski, został odwołany tydzień wcześniej.

• Regionalny Ośrodek Kultury zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do spróbowania sił w kabarecie (śpiewanie poezji, tworzenie piosenek). Pierwsze spotkanie dla chętnych 15 lutego, godz. 17.00 w siedzibie ROK przy ul. Małachowskiego 4 (więcej informacji u Jana Suchodoły, tel. 086-219-01-11). (MK)

Skandal w Komisji Antyalkoholowej. Policjanci: „Prezydencie, zapłać za kontrole”. Przewodniczący Komisji: „Mieliśmy pracować społecznie”. Pazerność?

gana Ustawa o wychowaniu w trzeźwości. By właściciele sklepów i lokali wiedzieli, że ktoś czuwa nad tym, by nieletnim nie sprzedawać alkoholu. A ludzie pijący pod sklepami i zakłócający spokój, że pić w tych miejscach nie wolno. Niestety, rozczarowaliśmy się. Komisja służy do tego, żeby urzędować — mówi Adam Alicki, policjant, kierownik dzielnicowych w Komendzie Miejskiej, były członek Komisji.

ta do kontroli była większa, niż budżet, przeznaczony na ten cel.

— To było słuszne działanie, kontrole przynosiły efekty — przyznaje Malinowski. — Umówiliśmy się, że jeśli pieniędzy nie starczy, potraktujemy je jako pracę społeczną. Policjanci nie dotrzymują tej dżentelmeńskiej umowy, przemawia przez nich pazerność.

Adama Alickiego denerwuje to, że są pieniądze na zapłatę za

trole w sklepach i lokalach, czyli najtrudniejszą czarną robotę, nie ma.

— Zgodnie z prawem, praca w Komisji jest płatna. Nie zamierzamy rezygnować z zapłaty. Jeśli prezydent nadal będzie nas ignorował, wystąpimy na drogę sądową — zapowiada Alicki.

Nie wiadomo, jak spór się zakończy, ale jedno jest pewne: członkom Komisji przeszła już ochota do kontroli.

(MK)



Studentki pielęgniarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży zgłosiły akces do policyjnego programu „Nie bądź obojętny”. Z policjantami będą patrolować w Łomży miejsca, w których przebywają bezdomni, odwiedzać samotnych, chorych i niezaradnych, niosąc pomoc. Na początek przeszły z policjantami szkolenie na temat nawiązywania kontaktów z uzależnionymi od alkoholu. (MK)

Jaki jest mój lekarz?

Marta Kopańczyk, Łomża: — W lipcu 2004 roku miesiąc leżałam w szpitalu zakaźnym w Łomży na oddziale pani ordynator Barbary Kalinowskiej. Jest to osoba miła, energiczna, mająca doskonały kontakt z chorymi. Takiej opieki życzę wszystkim pacjentom. Lekarze, pielęgniarki, salowe zawsze życzliwi, uśmiechnięci. Atmosfera wprost rodzinna, bardzo dbają o chorych. Tam nie wolno martwić się,

smuć, bo oni na to nie pozwolą, pocieszają, jak mogą. Wspaniali ludzie. Jestem doświadczone i takie rzeczy nie umkną mojej uwadze.

Do lekarza rodzinnego chodzę rzadko, ale wiem, że też dobrze wybrałam przychodnię „Lekarze Rodzinni”.

To doskonały pomysł, że można publicznie wypowiedzieć się na ten temat, bo nie zawsze dzieje się źle w służbie zdrowia. (MK)

Bal

życzliwych serc

W Światowy Dzień Chorych, 11 lutego, Stowarzyszenie Kobiety z Problemem Onkologicznym w Łomży piąty raz organizuje „Bal życzliwych serc”.

Pieniądze z wcześniejszych bali łomżyńskie „Amazonki” przekazały na zakup nowego mammografu i przystawki dla Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Zebrały 120 tys. złotych. Resztę, jak zapewnił, dołoży marszałek województwa Janusz Krzyżewski.

Dochód z tegorocznego balu zostanie przeznaczony na profilaktykę i pomoc chorym. (m)

Miażdżąca opinia

Jerzy Cwalina, dyrektor Delegatury Narodowego Funduszu Zdrowia w Łomży: — Pacjenci narzekają, że lekarze rodzinni niechętnie wystawiają skierowania na badania specjalistyczne. Ten problem nie jest uregulowany. Lekarze rodzinni mają swój katalog badań specjalistycznych, za które płaci Fundusz. Dawniej w umowach preforsowaliśmy zapis, że co najmniej 10 proc. zapłaty za zakontraktowane świadczenia obowiązani są wydać na badania diagnostyczne. Teraz tego zapisu już nie ma i lekarze mają pełną swobodę w wydawaniu pieniędzy.

Sytuacja nie jest dobra. Ilość skierowań na badania specjalistyczne z gabinetów lekarzy rodzinnych spada. A to znaczy, że lekarze coraz bardziej dbają o własną kieszeń kosztem pacjentów. Wie o tym i prezes NFZ, i minister zdrowia. (MK)



— Zarząd Terrazytu złożył w Sądzie Gospodarczym w Łomży wniosek o upadłość z likwidacją. Ta wiadomość zaskoczyła Łomżę. Terrazyt miał od lat wizerunek firmy wzorowo zarządzanej i mocnej finansowo, a jego menedżerowie cieszyli się opinią zdolnych i doświadczonych przedsiębiorców. Jak do tego doszło?

— Pierwsze oznaki kryzysu pojawiły się w 2003 roku. Przestała rosnać sprzedaż wyrobów. Zatrudnialiśmy wtedy 370 osób. Uspilo naszą czujność to, że w całym kraju w dużych firmach też była stagnacja. W 2004 roku, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, sprzedaż gwałtownie wzrosła, na przykład, w kwietniu mieliśmy przychody 9 mln zł. Po integracji przychody gwałtownie spadły, do

— Dlaczego?

— Są ludzie, którzy mają w genach zakodowane robienie forsy. My byliśmy zbyt pryncypialni w naszych działaniach. Sądziłyśmy, że jeśli dbamy o jakość, o pracowników, płacimy podatki, to nic złego nas nie dosięgnie. Chcieliśmy, żeby białe zawsze było białe, a czarne tylko czarne. Równaliśmy do Zachodu w jakości, w zarządzaniu, w traktowaniu pracowników. To kosztowało. Nawet w momencie, gdy uświadomiliśmy sobie, że kryzys jest faktem, jeszcze robiliśmy wszystko, żeby bronić ludzi, bronić jakości, marki wyrobów, na którą pracowaliśmy ponad 20 lat. Przeżyliśmy dramaty, zastanawiając się, kogo wytypować do zwolnienia. Z pracownikami żyliśmy się, to są znakomici fachowcy, oddani fir-

śmy psychologicznie zdolni do jej podjęcia. Czy dziś byśmy to zrobili? Jesteśmy innymi ludźmi, choć jeszcze do końca się nie pozbieraliśmy po długotrwałym stresie. Patrzymy już na biznes innymi oczami. Można powiedzieć, że nareszcie dojrzelśmy do wolnego rynku, gdzie liczy się przede wszystkim umiejęt-

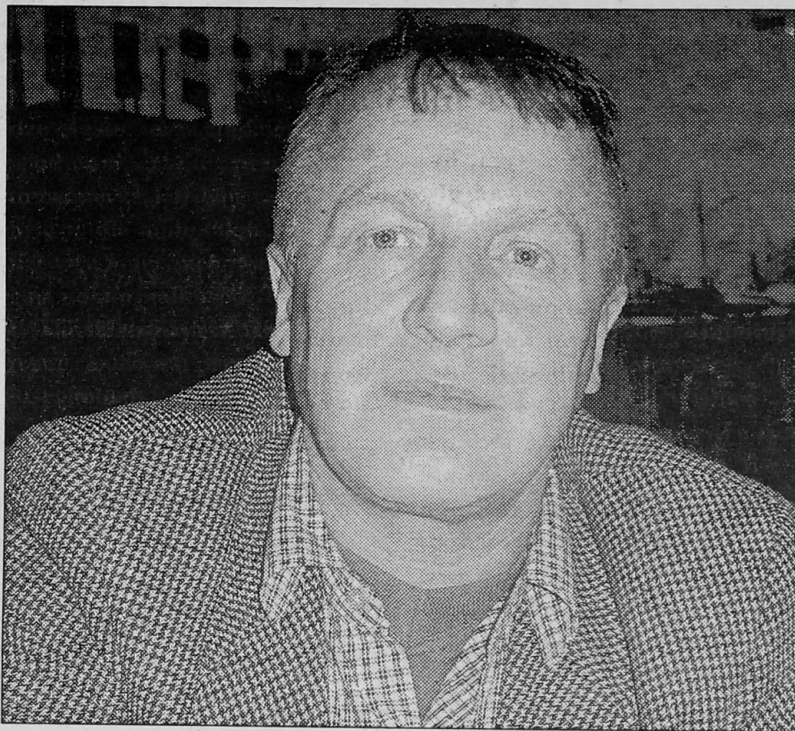
średnio po integracji europejskiej praktycznie stały się panami rynku, gdyż przepisy pozwalały im na „wykonywanie usług” za 7 proc. VAT.

— Co będzie dalej z Terrazytem?

— Czekamy na decyzję sądu o ewentualnym ogłoszeniu upadłości. Pracuje jeszcze 120 osób. Sta-

Z JANEM MIECZKOWSKIM
wspólnikiem i prezesem Zarządu
zagrożonej upadłością spółki Terrazyt

rozmawia Maria Kaczyńska



Niespotykana w biznesie uczciwa
i szczerza analiza katastrofy własnej firmy

Upadli?

1,5 mln zł miesięcznie. W budownictwie zaczął obowiązywać wysoki podatek VAT 22 proc. Cztery miesiące w pełni sezonu budowlanego, gdy z całym budownictwem walczyliśmy o wykładnię nowych przepisów podatkowych, praktycznie zostały stracone, bo nikt nie chciał kupować stolarki w dużych firmach. Zarabiała małe firmy, korzystające ze statusu usługowych, płacąc 7 proc. VAT. Czyli byli o 15 proc. tańsze. Płaciliśmy pracownikom pensje, choć nasza firma praktycznie nie zarabiała. Do tego doszły straty na kursie euro, gdy mieliśmy duże kontrakty eksportowe. Bank, widząc spadek przychodów, ograniczył kredyt obrotowy... Niektórzy nasi partnerzy przeżywali podobne kłopoty, nie płacili należności. Jednym słowem, nastąpił krach.

— Integracja europejska i wzrost stawki VAT w budownictwie nie pojawiły się nagle. Dlaczego w porę nie dostosowaliście się do zmienionej sytuacji na rynku?

— Zawiodła nas wyobraźnia. Nie przewidzieliśmy, że sprzedaż spadnie tak bardzo, aż o 40 procent. W zmienionej sytuacji, z ogromnym spadkiem sprzedaży, znaleźliśmy się z wysokimi kosztami. Zbyt późno zaczęliśmy działania restrukturyzacyjne, obniżanie kosztów. Nie byliśmy dość radykalni i zdeterminowani w przeprowadzeniu cięć finansowych.

mie. Serce nam krwawiło przy każdej decyzji o zwolnieniu. Pracownicy zwalniani byli w małych grupkach, w długim okresie. W konsekwencji działania ratownicze były słamazarne i nie przynosiły szybkich oszczędności. Brnęliśmy dalej, angażowaliśmy prywatne pieniądze, w naiwności sądząc, że jednak uratujemy miejsca pracy. We trzech, jako właściciele, pożyczaliśmy firmie 1,2 mln zł i jeszcze zaciągnęliśmy prywatnie kredyt prawie 1,5 mln zł. O 780 tys. zł podwyższyliśmy kapitał spółki. Jesteśmy teraz największymi wierzycielami Terrazytu.

— Mówi Pan o tym z dużym dystansem. Czyli przemyślał Pan wszystko i wyciągnął naukę? Był sposób, żeby przezwyciężyć kryzys?

— Pierwsza i zasadnicza decyzja, jaką trzeba było podjąć, aby dostosować koszty do zmieniającej się sytuacji, to zwolnić, nawet już pod koniec 2003 roku, około 200 ludzi. Wtedy jednak nie byli-

śmy przewidujący zmiany koniunktury. W gospodarce rynkowej nic i nikomu nie jest dane raz na zawsze.

— Obwinia Pan przede wszystkim siebie o porażkę. Ale przecież zamieszanie z wykładnią przepisów, dotyczących stawki VAT w budownictwie, dotknęło wiele innych firm, które popadły w kłopoty.

— Były upadłości również w naszej branży. Cóż, żalenie się na państwo nic nie da. Tak już jest, że minister finansów ma trzy miesiące na dokonanie wykładni zakłanego prawa i nikogo nie obchodzi, że w oczekiwaniu na nią, firmy tracą płynność finansową. Duże i dobre firmy. Już wspominałem, że małe firmy, funkcjonujące w zasadzie w szarej strefie, które zatrudniają pracowników na czarno, nie wystawiają klientom rachunków, bezpo-

ramy się, w miarę możliwości, wypłacać pracownikom pobory bez długich opóźnień; teraz wypłacamy za grudzień. Firma jest w pełni sprawna.

— Co będzie z Janem Mieczkowskim, Tadeuszem Dąbkowskim, Ryszardem Chrostowskim, właścicielami Terrazytu?

— Początkowo mieliśmy do siebie pretensje, obarczaliśmy siebie nawzajem winą za to, co się stało. Ale już mamy to za sobą. Znowu zbliżyliśmy się do siebie. Zrozumiałem, że jeśli mogę mieć do kogoś pretensje, to tylko do siebie. Jesteśmy gotowi jeszcze raz, w tym samym składzie, rozpocząć biznes od nowa. Pozostali przy nas najlepsi ludzie, doświadczeni fachowcy. I to jest nasz największy kapitał.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Jan Mieczkowski

Terrazyt został założony w Łomży w 1982 roku przez trzech wspólników: Jana Mieczkowskiego, Tadeusza Dąbkowskiego i Ryszarda Chrostowskiego. Początkowo był to zakład rzemieślniczy, produkujący tynki szlachetne. W 1992 roku rozpoczął produkcję stolarki budowlanej z PCV. W kolejnych latach oferta powiększała się o stolarkę i konstrukcje z aluminium oraz drewna.

Ciągle inwestycje, stworzenie sieci przedstawicieli

handlowych w kraju i za granicą sprawiły, że w ostatnich latach Terrazyt był jedną z czołowych firm w swojej branży w kraju. Miał przedstawicielstwa handlowe na Litwie, we Francji, Anglii i na Węgrzech oraz zakład produkcyjny na Białorusi. Zatrudniał nawet do 370 osób.

Osiem lat temu, jako jedna z pierwszych firm w kraju, wprowadził system zarządzania jakością, potwierdzony przyznaniem unijnego certyfikatu ISO 9000. (MK)



Wśród członków największej w kraju spółdzielni mleczarskiej aż huczy od domysłów i spekulacji. Pogłoski o „aferze” wybuchły

Łaciaty „chrzest”?

Grajewska policja sprawdza, czy w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól nie doszło do złamania prawa. Zawiadomienie złożył Zarząd Mlekpolu. Wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Grajewie na początku stycznia

na początku grudnia, gdy nieoczekiwanie zrezygnował z funkcji dyrektora ds. skupu Zdzisław Kaczyński, wieloletni współpracownik prezesa Edmunda Borawskiego, współtwórca wielkiego Mlekpolu. Według naszych informacji, Kaczyński otrzymał ultimatum: albo się zwolni, albo znajdzie w gronie podejrzanych o bezprawne dokonywanie tzw. korekt, czyli fałszowanie wyników badań laboratoryjnych jakości mleka. Gdy badanie wykazywało mleko klasy pierwszej lub „pozaklasowe”, „korektą” wprowadzało się najwyżej płatną, klasę extra! Według naszych rozmówców, Kaczyński działał za przyzwoleniem „góry” i obarczanie go teraz winą to szukanie kózla ofiarnego.

— Przychodzi człowiek, właściciel dużej fermy, z płaczem. Otrzymał połowę zapłaty, bo laboratorium sklasyfikowało mleko jako pozastandardowe. Brakuje mu na paszę dla krów, na opłacenie pracowników. Katastrofa w gospodarstwie. W takich sytuacjach dzwoniło się do kogo trzeba i zapadała decyzja: „Zrób mu korektę” — opowiada, pragnący zachować anonimowość rozmówca. — Czasem te korekty były robione w skupie, a czasem bezpośrednio w laboratorium. Ale zawsze po to, by pomóc znajdującym się w trudnej sytuacji rolnikom.

Inni mówią o wypłacaniu członkom Mlekpolu udziałów członkowskich niezgodnie ze statutem Spółdzielni. Według statutu, wycofanie udziałów odbywa się z zakończeniem członkostwa w Spółdzielni. Są na to określone procedury. Wycofujący udziały składa wniosek do końca roku kalendarzowego. Rozpatruje go i zatwierdza, w połowie następ-

nego roku, Zebranie Przedstawicieli, najwyższa władza Spółdzielni. Po zatwierdzeniu Spółdzielnia ma 5 lat na wypłacenie udziałów. Jednym słowem, jest to procedura bardzo uciążliwa, zwłaszcza dla ludzi potrzebujących pilnie zamrożonej go-

czej! W połowie stycznia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym, według naszych informacji, jeden z członków podał się z tego powodu do dymisji. Jan Filipkowski, przewodniczący Rady Mlekpolu, zignorował nasze pytania na ten temat.

I wreszcie trzeci wątek, to ewentualne nadużycia, popełnione przy wypłacaniu członkom Spółdzielni zaliczek i pożyczek.

gowości zaczęli udzielać zaliczek na własną rękę, bez aprobaty Zarządu, fałszując dokumentację księgową. Jeden z instruktorów został zwolniony dyscyplinarnie. Już go nie ma w kraju.

Prokuratura nie chce na razie udzielać żadnych informacji.

Przypomnijmy, że informacji o wysokości utraconych w wyniku fuzji z Mlekpołem udziałów, a odzyskanych w procesie sądowym, domagają się byli członkowie OSM Zambrów. Władze Mlekpolu jednak ich ignorują.

tówki. Ale nie dla prominentnych członków Mlekpolu. Według naszych informacji, otrzymywali gotówkę za udziały bardzo szybko. Korzystali z tego nawet członkowie Rady Nadzor-

— Znam rolników, którzy otrzymali zaliczki nawet na poczet półrocznych dostaw — mówi nasz informator. — Ta sprawa wymknęła się spod kontroli. Pracownicy skupu i księ-

Na trzykrotną prośbę „Kontaktów” o osobistą rozmowę o problemach i sytuacji w Mlekpolu, prezes Edmund Borawski odmawiał.

JOANNA WILK

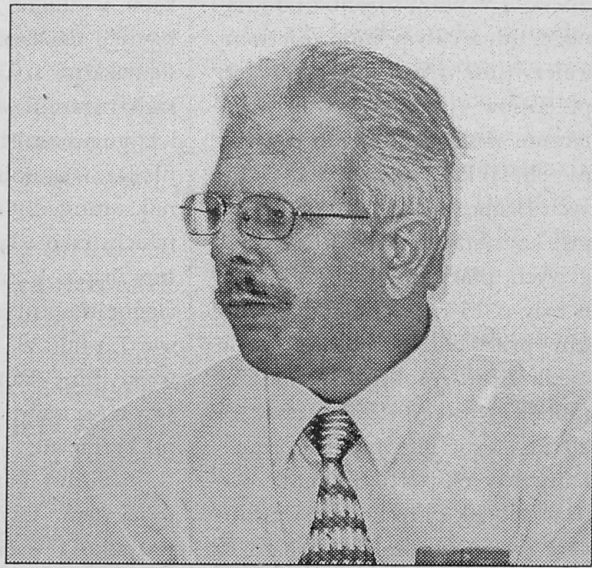
Stacje bazowe telefonii komórkowej wciąż wzbudzają strach. Mieszkańcy mają prawo do pełnej informacji o oddziaływaniu na środowisko. Ale muszą tych informacji poszukać w Urzędzie Miejskim

— Na ul. Nowogrodzkiej ma być budowany maszt, ale nikt nie wie, gdzie i kiedy. Jest coraz więcej plotek. Boimy się. Nie chcemy takiego sąsiedztwa — zwróciła się do redakcji Małgorzata Gołaś, mieszkanka ul. Nowogrodzkiej.

— Prowadzone są dwa postępowania, dotyczące lokalizacji stacji bazowych na ul. Nowo-

nia się z raportem oddziaływania inwestycji na środowisko i zgłaszania uwag do Urzędu Miejskiego.

— Nic nie wiemy, Urząd nie informuje. Dowiadujemy



Strach z niewiedzy

grodzkiej — informuje Edward Karwowski z Urzędu Miejskiego. — Jedno dotyczy tzw. starej waciarni przy Nowogrodzkiej 58, a drugie dawnej bazy żywca na Nowogrodzkiej 159.

W myśl obowiązujących od sierpnia 2005 roku przepisów Ustawy prawo ochrony środowiska, prezydent Łomży przeprowadza, przed wydaniem pozwolenia na budowę, postępowanie w sprawie środowiskowych uwarunkowań inwestycji. Na tym etapie wszyscy mieszkańcy, nie tylko strony postępowania, mają prawo do informacji o projektowanym przedsięwzięciu, w tym do zapozna-

się pokatnie — mówi Małgorzata Gołaś.

— Strony postępowania, czyli najbliżsi sąsiedzi i właściciele terenów w strefie oddziaływania stacji, są informowane pisemnie. Ale ustawa nie przewiduje, by pisemnie informować wszystkich. Informacje o wszczęciu postępowania z adresem miejsca, gdzie znajduje się raport oddziaływania na środowisko, zamieszczamy na urzędowych tablicach ogłoszeń. Jeśli na osiedlu nie ma tablicy, wieszamy na płotach. Tak było na ul. Nowogrodzkiej. Przez trzy tygodnie, w okresie wyznaczonym do składania uwag, in-

formacja znajduje się też w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego. W Urzędzie na każdego zainteresowanego czekają pełne informacje i raport oddziaływania na środowisko — zapewnia Edward Karwowski.

(MK)

Na zdjęciu: Edward Karwowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, odpowiada za postępowanie w sprawie warunków oddziaływania inwestycji na środowisko



Dwóm byłym i dwóm obecnym członkom Zarządu Zamteksu Prokuratura Okręgowa w Łomży zarzuca, że okradli Zamtex na ponad 2 mln zł!

Córka prezesa

W roku 1996 upadający Zamtex został sprywatyzowany. Powstała spółka akcyjna z 52 proc. Skarbu Państwa. Pozostałe akcje objęli niektórzy członkowie kadry zarządzającej i właściciele firm handlowych, sprzedających wyroby Zamteksu. To powiązanie miało być sposobem na utrzymanie się na rynku.

Firma przetrwała falę bankructw w przemyśle włókienniczym (m.in. łomżyńskiej „Bawełny”). Jednak trzy lata później Urząd Kontroli Skarbowej stwierdził, że Zamtex zawyża koszty uzyskania przychodu, aby płacić niższy podatek. Według UKS, zawyżaniem kosztów był zakup bawełny od pośrednika krajowego po cenach wyższych niż firma z Zambrowa mogła sama kupić bezpośrednio za granicą. Co roku Zamtex „przeplacał” w ten sposób średnio 500 tys. zł. Pieniądze trafiły do prywatnej spółki, której właścicielką była córka prezesa Ryszarda K. Zawyżaniem kosztów było także stosowanie wysokich opustów i rabatów dla niektórych, powiązanych z Zamteksem firm. Według kontrolerów UKS, było to nie tylko oszukiwanie fiskusa, ale i karalna niegospodarność. UKS zawiadomił Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Bezradny sąd

W grudniu 2003 roku, opierając się na ustaleniach UKS, Prokuratura Okręgowa w Łomży wniosła do sądu oskarżenie przeciwko prezesowi Zamteksu Ryszardowi K., wiceprezesowi Ireneuszowi M. oraz byłym członkom Zarządu Grażynie D. i Markowi K. Zarzuciła im świadome wyrządzenie szkody na ponad 2 mln zł w majątku spółki. Sąd Rejonowy w Zambrowie dopatrzył się jednak braków w postępowaniu przygotowawczym. Stwierdził, że prokurator pochopnie oparł oskarżenie na decyzji UKS (utrzymanej w mocy przez Naczelny Sąd Administracyjny!), przyjmując automatycznie, że szkodą, w rozumieniu przepisów karnych, jest wszystko to, co w postępowaniu podatkowym nie zostało uznane za koszt uzyskania przychodów. Sąd stwierdził, że bez opinii biegłego ze znajomością branży włókienniczej, marketingu oraz problematyki podatkowej, nie jest w stanie ocenić, czy podjęte decyzje handlowe były zawinionym nadużyciem bądź zaniedbaniem oskarżonych. Zwrócił akta sprawy prokuraturze z zaleceniem zasięgnięcia takiej opinii.

Drugie podejście

Łomżyńska Prokuratura Okręgowa potrzebowała ponad półtora roku na zdobycie opinii. Akt oskarżenia, który teraz wysłała do sądu w Zambrowie, niczym nie różni się od pierwszego. Podtrzymuje oskarżenie wobec tych samych osób o świadome wyprowadzenie ze spółki dużych pieniędzy. Największa kwota, ponad 2 mln zł, obciąża prezesa Ryszarda K. On też, według prokuratora, kierował systemem zaopatrzenia w bawełnę, umożliwiającym okradanie Zamteksu. Surowiec za granicą kupowały spółki „Kwadrat” i „Instalimpex”. Pierwsza zarejestrowana była na córkę prezesa, a druga na byłą pracownicę Zamteksu. Zamtex oficjalnie nigdy jednak nie był nabywcą surowca od tych spółek. Każda dostawa, która trafiała wprost do magazynu zambrowskiej fabryki, była przez importe-

row najpierw prze fakturowana na kolejne spółki pośredniczące. Zamtex kupował z trzeciej ręki. Płacił przelewami, które natychmiast były przekazywane przez drugi garnitur pośredników na rachunek firm „Kwadrat” i „Instalimpex”. Mimo kłopotów płatniczych, te faktury były opłacane terminowo, a nawet z wyprzedzeniem! Według prokuratury, firmy osób pośredniczących w jednym tylko roku 1999 zarobiły na marżach 600 tys. zł. W tym firma „Kwadrat” najwięcej, bo ponad 500 tys. zł. Córka prezesa, Monika K. była figurantką. Spółkę „Kwadrat” prowadził jej ojciec i inni pracownicy Zamteksu. „Kwadrat” i „Instalimpex” nie angażowały w import bawełny własnych pieniędzy, wszystko finansował Zamtex. Tak zorganizowany proceder, według oskarżenia, miał na celu zmylenie fiskusa. Także ukrycie przed pracownikami Zamteksu faktu, że na imporcie surowca za pieniądze ich firmy, która często nie wypłacała w terminie pensji, zarabia córka prezesa.

Prokuratura podtrzymała też zarzut o wyrządzeniu szkody przez udzielanie wysokich opustów i rabatów firmom handlowym, powiązanym kapitałowo z Zamteksem.

Walka na ekspertyzy

Prokuratura, wypełniając zalecenie sądu, dwukrotnie poddawała materiał śledztwa ocenie ekspertów. Najpierw zasięgnęła opinii Podlaskiego Centrum Auditingu i Doradztwa „Audyt” w Białymstoku. Biegli korzystanie z pośrednictwa w zaopatrzeniu w bawełnę wytłumaczyli trudnościami płatniczymi Zamteksu. Według nich pośrednictwo, wydłużające terminy płatności, było niezbędnym warunkiem kontynuowania działalności gospodarczej. Natomiast autorzy drugiej opinii, eksperci z Centrum Ekspertyz Gospodarczych Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu uważają wręcz przeciwnie: pośrednictwo było nieuzasadnione ekonomicznie,

przedsiębiorstwo mogło samodzielnie importować surowiec. Według tej opinii, zarówno korzystanie z pośredników przy zaopatrzeniu w surowiec, jak i udzielanie wysokich rabatów i upustów cenowych na tkaniny podmiotom powiązanym kapitałowo, służyło wyprowadzaniu pieniędzy z przedsiębiorstwa. Przy czym największe korzyści majątkowe odniosła córka Ryszarda K.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Według nich szkody majątkowej nie było. Pośrednictwo innych firm wynikało z trudnej sytuacji Zamteksu i było dla niego korzystne! Ryszard K. i Ireneusz M. nadal kierują firmą, bowiem Zgromadzenie Akcjonariuszy, wbrew zarzutom prokuratury, udzieliło im wotum zaufania.

Rada Nadzorcza Zamteksu, na potrzeby obrony Ryszarda K., Ireneusza M. i Grażyny D., zleciła ekspertyzę prestiżowemu Instytutowi Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy w Warszawie. Z podpisanego przez samego prof. Witolda Modzelewskiego opracowania wynika, że Zarząd Zamteksu miał prawo, w ramach swobody gospodarczej, do takich działań.

Nietrudno w tej sytuacji przewidzieć, że proces sądowy będzie ścieraniem się opinii ekspertów.

PIOTR BIELICKI

Powiązani

Przedsiębiorstwo Przemysłu Bawełnianego Zamtex zostało sprywatyzowane w 1996 w efekcie przeprowadzonego wcześniej postępowania oddłużeniowego. Jeden z największych zakładów pracy w regionie (zatrudniał wówczas jeszcze około 1000 osób) był ratowany za wszelką cenę. Ówczesna Izba Skarbowa w Łomży podjęła decyzję o zamianie długów na akcje prywatyzowanej spółki. W jej wyniku 52 proc. akcji przypadło Skarbowi Państwa za 2,7 mln zł zaległości podatkowych. 48 proc. objęli wspólnicy

(2,5 mln zł). Byli to m.in. właściciele firm, dostarczających surowiec i odbierających towary, kadra zarządzająca, pracownicy.

W umowie spółki akcje wspólników otrzymały wysokie uprzywilejowanie: na Walnym Zebraniu Akcjonariuszy jedna akcja ma siłę pięciu głosów, a akcje Skarbu Państwa weszły z siłą głosów 1:1. W praktyce Skarb Państwa z udziałami 52 proc. ma na Walnym ok. 17 proc. głosów, czyli jest w mniejszości, i jednego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej.

To tłumaczy niezrozumiałe i bulwersujące „rozgrzeszenie” przez nadzór Skarbu Państwa Zarządu z nieprawidłowości, jakie najpierw udowodnił Urząd Kontroli Skarbowej, instytucja dbająca o interes państwa, NSA, a obecnie zgłasza prokuratura. (MK)



Niezrozumiała decyzja przetargowa Unii Europejskiej

Ostry protest

Polskie konsorcjum medialne, w skład którego wchodzi Radio Białystok i Telewizja Polska, przegrało unijny przetarg na niezależną stację, nadającą na Białoruś.

Rozstrzygnięcie budzi zastrzeżenia eurodeputowanych oraz podlaskich i białoruskich dziennikarzy. „Odnoszę wrażenie, że złamano regulamin przetargu. Zamierzamy to oprotować”, zapowiedział Tomasz Piotrowski, dyrektor programowy Radia Białystok. „Zastanawiamy się nad zaskarżeniem decyzji nawet do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu”, mówi Agnieszka Romaszewska, dziennikarka TVP.

Eurodeputowana prof. Barbara Kudrycka przygotowuje pismo do Komisji Europejskiej. Wynik przetargu jest, jej zdaniem, dowodem braku zaufania do polskich mediów publicznych, a wygrała instytucja, która nie wzbudza zaufania na Białorusi.

Nikoła Markiewicz, redaktor naczelny grodzieńskiej „Pahoni” (teraz już tylko w wersji internetowej) także nie kryje zdumienia: „Polscy dziennikarze znają naszą sytuację nie tylko z newsów, ale też z życia, ze spotkań, są naszymi sąsiadami”.

Przetarg wygrała niemiecka firma Media Consulta. Jako jej partner wpisana była rosyjska telewizja TV Centr, a teraz amerykańsko-rosyjska RTVi. Polskie konsorcjum uważa, że to złamanie reguł.

Media Consulta to komercyjna firma konsultingowa, bez doświadczenia medialnego, która podwykonawcom,

wedle instrukcji, może zapłacić jedynie 45 proc. z 2 milionów euro, przyznanych przez Unię. Czy to znaczy, że reszta będzie prowizją dla Media Consulta?

Protest wydaje się tym bardziej zasadny, że pierwotny partner MC, rosyjska telewizja TV Centr, to stacja związana z Kreml, a konkretnie z byłym merem Moskwy Jurijem Łużkowem, co budziło sprzeciw białoruskiej opozycji. Być może z tego powodu w komunikacie Komisji o rozstrzygnięciu przetargu TV Centr zniknęła. Pojawiła się RTVi, której właścicielem jest znany w Polsce z Banku Lubelskiego Rosjanin Władimir Gusiński (prześladowany przez Kreml, wyemigrował z Rosji).

Polskim partnerem Media Consulta zostało Europejskie Radio dla Białorusi. Powstało niedawno, jako spółka z o.o. Jego udziałowcami są politycy, a prezesem Dmitry Novikau, który brał udział w różnych przedsięwzięciach medialnych w Polsce (np. w Radiu Racja), na Białorusi. Ale wśród dawnych współpracowników nie ma najlepszej opinii.

— Radio nie wyemitowało ani jednej minuty programu — prof. Kudrycka jest zdumiona. — Nie wiadomo, jakie ma doświadczenie, jakich finansowych operacji dokonywało. Nie poparło go żadne środowisko białoruskie. A przede wszystkim nie ma koncesji na nadawanie.

„Taką spółkę bez koncesji i bazy to możemy sobie założyć z kolegami i nazwać «Radio»”, mówią opozycyjni politycy białoruscy.

Z „Niwą” o dotacje

Proces członków Rady Programowej białoruskiego tygodnika „Niwa” miał się rozpocząć przed białostockim sądem, ale został odłożony do połowy lutego ze względu na nieobecność jednego z oskarżonych oraz obrońców.

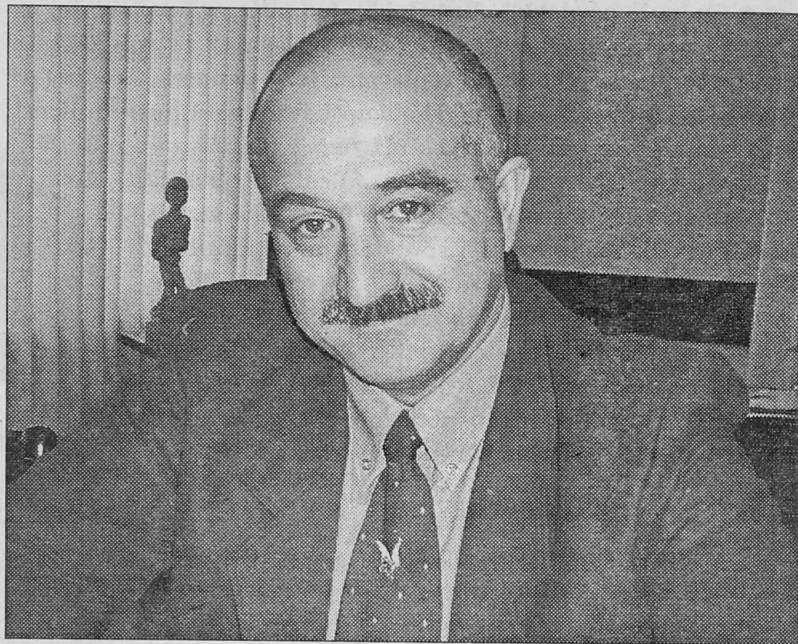
Prokuratura, na podstawie wyników kontroli NIK, oskarża 11 osób o wielokrotne naru-

szanie przepisów o rachunkowości w latach 2001–2002, głównie w sprawie wykorzystywania dotacji, przekazywanych przez rząd polski.

Środowisko podlaskich Białorusinów uważa, że oskarżenia mają charakter polityczny, wymierzony przeciwko mniejszości narodowej.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w roku 2006 ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie zaowocuje to znaczącym przyrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Lekki optymizm

MIECZYŚLAW BIENIEK, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży: — Patrząc z perspektywy rynku pracy, wzrost gospodarczy, jak dotąd, nie przekłada się wyraźnie na nowe miejsca zatrudnienia. Zwłaszcza w rejonie Łomży. Ale nie można też powiedzieć, że go w ogóle nie widać. Od kilku lat stale poprawiają się wskaźniki charakteryzujące rozmiary bezrobocia. Największe bezrobocie było na koniec kadencji rządu Jerzego Buzka. W 2001 roku w Łomży i powiecie było 10 tys. bezrobotnych, a stopa bezrobocia wyniosła 19 proc. (w samym mieście ponad 22 proc.). Było to spowodowane czterema wielkimi reformami rządu Buzka: administracyjną, służby zdrowia, ubezpieczeń, oświatową. Na koniec kadencji SLD, czyli w październiku 2005 roku, było 7 tys. bezrobotnych (stopa 15,7 proc.). Poprawa więc znacząca, ale tylko minimalnie z powodu przyrostu miejsc pracy. Przede wszystkim to efekt takich uwarunkowań, jak zaostrzenie przepisów Ustawy o promocji pracy (trudniej zostać bezrobotnym), zmiana przepisów ZUS o ubezpieczeniu bezrobotnych (wielu nie musi się rejestrować, żeby uzyskać ubezpieczenie). No i otwarcie rynku pracy Unii Europejskiej oraz migracje za pracą.

Pewien udział w poprawie wskaźników ma też tworzenie nowych miejsc pracy. Obser-

wujemy ogromny wzrost zainteresowania i przedsiębiorców, i bezrobotnych pożyczkami na tworzenie miejsc pracy. W przypadku tych ostatnich zachęca ich znaczące obniżenie przez ZUS składek na ubezpieczenie dla startujących w biznesie. Tylko w ubiegłym roku przyznaliśmy 100 dotacji na założenie małych firm. W każdej jest od jednego do kilku miejsc pracy. Przedsiębiorcy, już prowadzący firmy, ubiegają się o dotacje, bo zostały znacząco zwiększone. Zasilamy także rynek pracy miejscami subsydiowanymi, jak prace interwencyjne, staże. Szczęśliwie się składa, że w ostatnich latach też wzrastają pieniądze na przeciwdziałanie bezrobociu, przyznawane Łomży z Funduszu Pracy.

Bezczelowe jest czekanie na powstanie w Łomży wielkiej fabryki, która załatwi pracę dla każdego. Przyszłość Łomży to rozwój małych firm usługowych i handlowych. Tak mówią wszelkie ekspertyzy. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nie nastąpi to z dnia na dzień. To będzie długotrwały proces. Korzystanie z usług jest oznaką wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa. Jesteśmy na początku drogi.

Na zdjęciu: Mieczysław Bieniek był przed reformą administracyjną dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży, od roku 1999 kieruje Powiatowym Urzędem Pracy



— Boję się, że odbiorą mi dzieci. Co mam zrobić, żeby to zmienić? Skończyć ze sobą, wtedy nad sierotami władza się ulituje? Dostałaby wtedy mieszkanie czy trafią do domu dziecka? — pyta zrozpaczona Helena Romanowska z Zambrowa.

Cztery lata temu z szóstką dzieci uciekła od męża z Porzytego Jabłoni. Uciekła od bicia i poniżania, straszenia,

dzi, znalazła pierwszą stancję w Zambrowie. Pokój (17 mkw.) przy ulicy Kościuszki. Bez prądu, ze świecą lub lampą naftową. Dzieci odrabiały lekcje w świetlicy lub... na podłodze. Ale nie było awantur i kłótni. Wtedy zrodził się inny strach. Sąd Rodzinny zdecydował o umieszczeniu dzieci w Domu Dziecka.

Nie oddała. Odwoływała się, szukała pomocy i rady.

Nie może być tak, że zabiera się dzieci do domów dziecka tylko z powodu biedy rodziców!



Za roczny koszt utrzymania pięciorga dzieci Heleny w domu dziecka można w Zambrowie kupić kawalerkę. Na dom dziecka państwo stać, na jednorazową pomoc, rozwiązującą problem bez rozbijania rodziny, państwa nie stać!

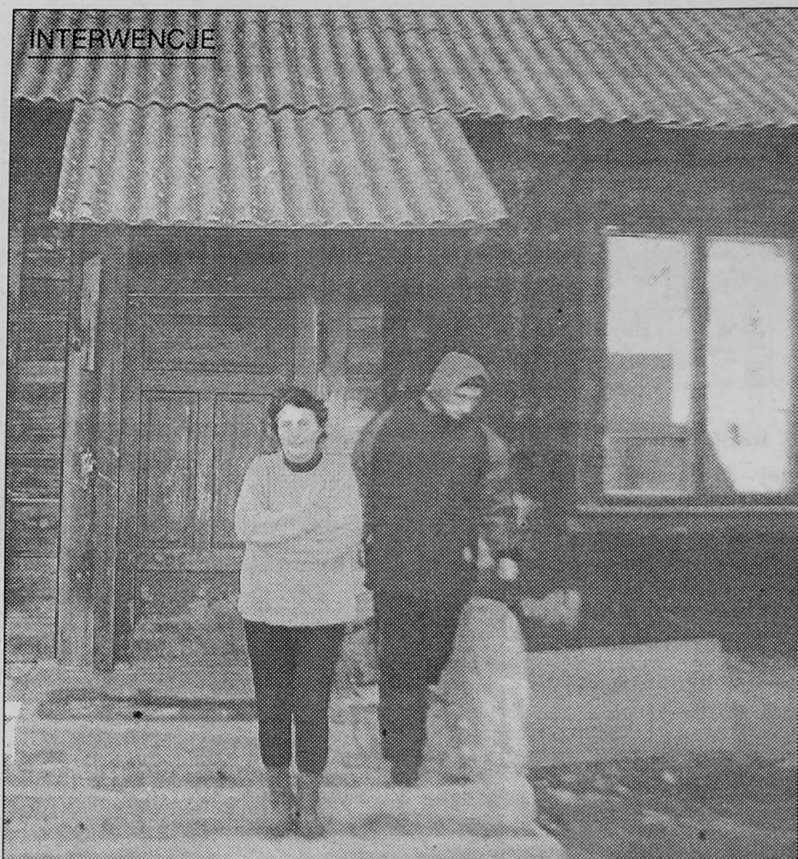
przykładanego do szyi noża i siekiery w ręce, nocy spędzanych na mrozie w nocnej koszuli i kapciach... Od wyzywania policji. Trudno wyliczać przejawy zła i nienawiści. Wierzyła, że wszędzie, poza domem z mężem, teściową, jej siostrą i bratem, którzy nie chcieli się za nią wstać, obronić i pomóc, będzie lepiej. Zwłaszcza że wszyscy mieszkali w jednym pokoju i kuchni.

Z tamtego domu zabrała dzieci i... tylko złe wspomnienia. Nic więcej.

Z wielką odwagą zdecydowała się na tułaczkę. Bez pieniędzy, korzystając jedynie z podpowiedzi życzliwych lu-

dzinała nowe mieszkanie. Teraz mieszka w pokoju z kuchnią w starym, rozwalającym się domu. Jest szaro i ponuro, śmierdzi wilgocią. Ale luźniej i jest światło elektryczne, woda w studni i ubikacja za stodołą. Biednie, choć na regale leżą trzy bochenki chleba, wędlina i ser. Pali się w piecach. Syn akurat przyjechał z węglem, który załatwiła „opieką”. Dom, w którym teraz mieszkają, znajduje się na końcu Zambrowa. Ostatni leżący w granicach miasta. Jedyną tego zaletą jest... spokój! Nikt nie pije, nikt nie wyzywa, nie krzyczy, nie bije. Ale czy tak dziś można mieszkać? Czy

INTERWENCJE



można się uczyć w takich warunkach?

Sławek ma 24 lata, skończył podstawówkę i nigdzie nie pracuje. Katarzyna (lat 17), Janina (lat 16) i Ania (lat 13) uczą się w gimnazjum. Dziesięcioletni Piotruś chodzi do czwartej klasy. Najmłodsza, Patrycja, ma dwa lata.

Helena od czerwca ubie-

ście złotych, pozwala jej mieszkać tylko do wiosny. Chce robić remont i Helena z dziećmi musi się wyprowadzić.

— Szukałam stancji w mieście. Ludzie nie chcą przyjmować tak licznej rodziny. Przelykam przykrości i szukam dalej. Znalazłam w bloku za 750 zł. Nie mam tyle pie-

niędzy. Co zrobić? Czy mam się sama zabić, żeby dzieciom było lepiej? — pyta.

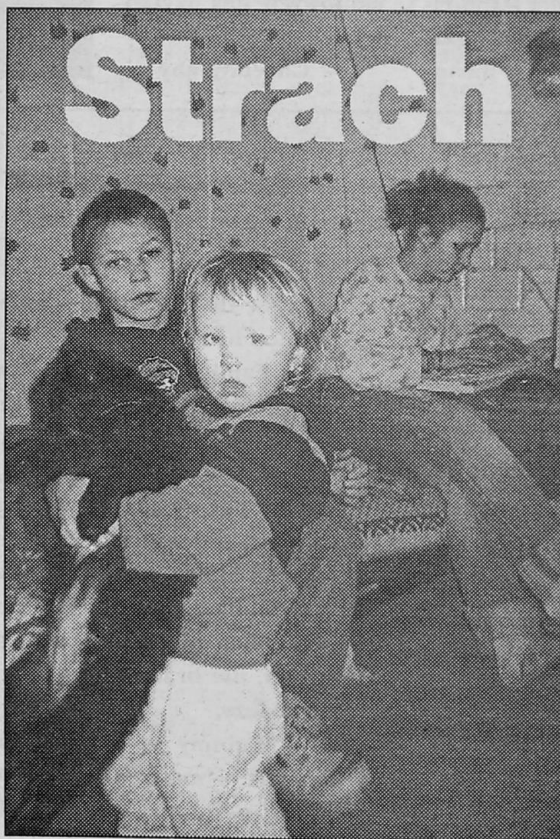
— Znam sytuację. Dla nas nie jest najważniejszy stały meldunek, żeby pomóc. Te dzieci objęte są naszą pomocą — mówi Janina Komorowska, dyrektor MOPS w Zambrowie.

Mają odzież i jedzenie. Mają prąd i węgiel. Do wiosny. Bo ciągle nie mają swojego kąta. Żyją na skraju bezpieczeństwa.

Ciągle jednak mają matkę i są razem z nią. Ale znów wisi nad nimi groźba, że zostaną rozdzieleni. Czy można zjednoczyć się w pomocy?

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Helena z córką Anią, z synem Sławkiem; Piotr, Ania i Patrycja z pieskiem



głego roku jest po rozwodzie. Dostaje alimenty i zasiłek rodzinny na dzieci. Na siebie otrzymuje rentę.

— Były mąż nie przyjechał na żadną rozprawę. Nie kontaktuje się z dziećmi. Raz tylko je odwiedził. Pijany. Zaczął się czepiać — opowiada Helena.

Właścicielka stancji, za którą płaci miesięcznie dwie-

KONTAKTY





Konkurs na Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim, zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i Muzeum Podlaskie w Białymstoku, został rozstrzygnięty. I miejsce zdobył budynek w stylu dworcowym w miejscowości Kolonia Kuryły (gm. Sokółka) Iwo-

szuk, oraz budynek w Socach Marii Siegień; budynek w stylu dworcowym w Pentowie, Kolonia Kaczorowo Henryki i Bogdana Toczyłowskich.

Główną ideą konkursu było docenienie wysiłku właścicieli drewnianych budynków



którzy nie mogą otrzymać na swój dom żadnych dotacji, zostali docenieni za to, że włożyli tyle wysiłku — mówi Artur Gawel z Białostockiego Muzeum Wsi.

Do udziału w konkursie zostało zgłoszonych trzydzieści obiektów, w tym dwadzieścia trzy domy, dwa spichlerze, stodoła, młyn wodny, wiatrak, leśniczówka oraz budynek stacji kolejowej z powiatów bielskiego, wysokomazowieckiego, kolneńskiego, sokólskiego, suwalskiego, białostockiego, monieckiego, siemiatyckiego oraz zambrowskiego.

Najstarsza jest chałupa z Mierzwina Dużego, datowana na połowę XIX w.

W tym roku planowana jest druga edycja konkursu.

— Być może rozszerzymy konkurs również na obszary miejskie — powiedział Artur Gawel.

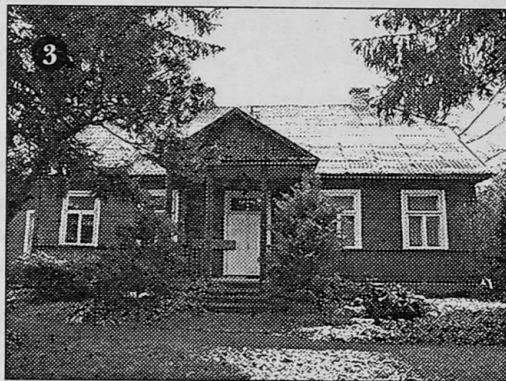
Na zdjęciach: 1. dom w Deniskach, 2. kuchnia domu w Wygonowie, 3. dom w Kolonii Kuryły

Piękno z drewna

ny i Eugeniusza Wiśniewskich. II miejsce — budynek w Mierzwinie Dużym (gm. Wyszki) Stanisława Topczewskiego, oraz budynek w Wygonowie (gm. Boćki) Magdaleny i Zbigniewa Łapuć; III miejsce — budynek w Deniskach (gm. Bielsk Podlaski) Nadziei Barto-

w utrzymaniu ich wartości zabytkowej, przy jednoczesnym dostosowaniu do współczesnych wymogów mieszkaniowych lub użytkowych.

— Chcemy, aby ci,



Blżej Ciebie

Kontakt z Bankiem Żywności w Suwałkach, który pośredniczy w przekazywaniu unijnej żywności, nawiązała Alicja Zdziarska, prezes Stowarzyszenia „Blżej Ciebie” w Wysokim Mazowieckiem.

Samochodu do przywiezienia żywności z Suwałk użyczył, od początku wspierający Stowarzyszenie, burmistrz Jarosław Siekierko. A było co przywozić: 8,5 tony mleka, ryżu, makaronu, maki. Stowarzyszenie otacza opieką prawie dwieście rodzin, w których, jak określiła prezes Alicja, „jest ciężko i krucha”.

Rafał Rempoła, któremu wkrótce urodzi się brat lub siostra (zamiast mamy odbierał żywność) wrócił do domu z... wózkiem. W południe setka dzieci bawiła się na „stowarzyszeniowej choince”. Anna Musiałowska przeobraziła się w Świętego Mikołaja i rozdawała ufundowane przez burmistrza i starostę paczki ze słodyczami. Zabawy i konkursy dla dzieci prowadziły przedszkolanki z Przedszkola nr 1.

Bez nudy

— Trochę pomagamy мамie przy sprzątaniu i już szykujemy się do Ośrodka — mówi Szymon Kłos, uczeń klasy V.

— Fajnie jest „siedzieć” w Internecie i grać w różne gry — dodaje jego brat Paweł z kl. III.

Chłopcy występują w tradycyjnych „herodach”. Herodowy czas minął, nadeszły ferie. W Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej, mimo siarczystego mrozu, nie brakowało dzieci i młodzieży.

— Lubimy tu przychodzić cały rok — mówi Milena Krzynówek, uczennica klasy VI, aktorka w inscenizacji z gwiazdą, a teraz jedna z druhen w przygotowywanym widowisku wyjazdu pary młodej do ślubu. — Każdy przyzwyczaił się do tego, że właśnie w Ośrodku można spotkać się z przyjaciółmi.

— Są zajęcia z rękodzieła, dyskoteki i „czatowanie” — dodaje Monika Stomska, inna aktorka „z gwiazdą”. — Jest fajnie!

W piątek, 3 lutego, w samo południe rozpocznie się bal dla przedszkolaków, przygotowany przez kierownika biblioteki publicznej Jadwigę Białobrzeską i nauczycielkę Celinę Osińską. W tany ruszą bajkowe postacie.

Na zdjęciu (od lewej): bracia Szymon i Paweł Kłosowie, Milena Krzynówek i Monika Stomska



Najpiękniejsze dekoracje

Rozstrzygnięty został konkurs na najładniejszą świąteczno-noworoczną dekorację posesji, ogłoszony przez Urząd Miasta.

W czasie sesji Rady Miasta Wysokie Mazowieckie nagrody odebrali: Elżbieta Śladowska, dyrektor SP nr 1 (I miejsce), Iwona Mojkowska, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 1 (II miejsce), Ryszard Flanc, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych (III miejsce) i Tomasz Piętka (I miejsce w kategorii domy prywatne).

Na zdjęciu: burmistrz Jarosław Siekierko z dyr. SP nr 1 Elżbietą Śladowską

Łomżyński Nobel

Do udziału w konkursie ph. „Polscy laureaci Literackiej Nagrody Nobla” zaprasza mieszkańców Łomży i powiatu Miejska Biblioteka Publiczna.

Obowiązuje znajomość życia i twórczości Czesława Miłosza, Władysława Stanisława Reymonta, Henryka Sienkiewicza i Wisławy Szymborskiej.

Pisemne zgłoszenie należy przesłać do 20 lutego 2006 roku pod adresem: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 13, 18-400 Łomża. Organizatorzy nie zwracają kosztów podróży. Bliższe informacje, tel. 086 216-54-81



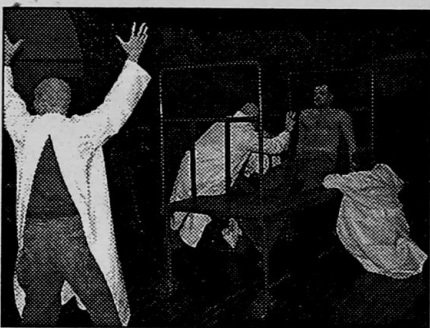
Tu warto być 2-8 lutego

Białystok

„BAL MASKOWY”, film operowy według opery Giuseppe Verdiego (na zdjęciu), niedziela, 5 lutego, godz. 16.00, sala koncertowa Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), wstęp wolny.

Jedna z najpopularniejszych oper włoskiego mistrza (powstała w 1859 r.) w wersji filmowej. Akcja rozgrywa się w Bostonie pod koniec XVII w. Melodramat polityczny. Intryga i miłość w stylowych kostiumach, w znakomitym wykonaniu wybitnych artystów operowych.

„PARAGRAF 22”, od czwartku do niedzieli, godz. 18.00, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40).



Spektakl (na zdjęciu: jedna ze scen) według bestsellerowej powieści Josepha Hellera, jednego z najwybitniejszych pisarzy amerykańskich XX w. Utrzymany w poetyce czarnego humoru, ukazuje bezsens wojny i armii jako instytucji. Adaptacja i reżyseria Piotr Dąbrowski.

Łomża

„FARBEN LEHRE”, koncert, piątek, 3 lutego, godz. 20.00, Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26).

Kolejny występ w Łomży jednej z najbardziej znanych polskich kapel nurtu punk-rock. To legendarna już grupa (na zdjęciu), obecna na rockowej scenie od 15 lat. Muzycy zaprezentują nową, dziewiątą już płytę. Połączenie „energetyzującego”, melodycznego grania z klimatami reggae.



Sokółka

XXIV WOJEWÓDZKIE SPOTKANIA MUZYKUJĄCYCH RODZIN, niedziela, 5 lutego, Sokółski Ośrodek Kultury (ul. Grodzieńska 1, tel. 085-711-24-35), Kino Sokół, godz. 12.00.



Spotkania skupiają co roku rodziny, których pasją jest wspólne muzykowanie. Zakres muzycznych zainteresowań jest nieograniczony: od folkloru, po muzykę klasyczną.

Kilkakrotnie prezentowały się rodziny z Białorusi i Litwy. Laureatem przeglądu była kilka lat temu rodzina Lewiarzy z Piątnicy (na zdjęciu), pozostająca pod artystyczną opieką Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży.

Suwałki

KONCERT ZESPOŁU CHIP JORDAN (USA), piątek, 3 lutego, pub „Kuźma” (ul. Chłodna). Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 0.87-566-42-11). (MK)

Konkurs na gazetkę szkolną

Tygodnik „Kontakty” oraz Centrum Doskonalenia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży, zapraszają uczniowskie zespoły redakcyjne do konkursu na najlepszą gazetkę szkolną i klasową w trzech kategoriach: gazetki szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

W konkursie wezmą udział redakcje, które nadesłały 3 numery pisma, wydane od 1 września 2005 r. do 30 marca 2006 r. Gazetki należy przesłać do 30 kwietnia 2006 r.: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 (z dopiskiem „Konkurs na gazetkę”).

W ocenie gazetki jury będzie brało pod uwagę przede wszystkim: tematykę poruszanych problemów; różnorodność form wypowiedzi dziennikarskiej; styl wypowiedzi i poprawność językową; oryginalność w redagowaniu; różnorodność szaty graficznej.

Jeżeli w szkole wychodzi kilka gazetek, każda z nich może wziąć udział w konkursie oddzielnie.

Trzy najlepsze zespoły redakcyjne w każdej kategorii otrzymają nagrody, ufundowane przez organizatorów konkursu i sponsorów.

Jury może przyznać również specjalne wyróżnienia opiekunom nagrodzonych pism.

Cenzor

Interwencję u ministra kultury przeciw finansowaniu przez Zarząd Województwa Podlaskiego i ministerstwo Teatru „Wierszalin” z Supraśla zapowiedział senator Ligi Polskich Rodzin Jan Szafraniec z Białegostoku. Według niego, słynny na całym świecie „Wierszalin” prezentuje sztukę słabego lotu. W rzeczywistości chodzi o ideologię.

Pochwała (naszych) artystów

Ukazała się „Sztuka polska 1945–2005”, będąca prezentacją sztuki polskiej ostatnich 60 lat. Liczącą 500 stron pozycję przygotowała Anda Rottenberg, wieloletnia szefowa Galerii Zachęta w Warszawie, jedna z najbardziej znanych krytyków sztuki, kuratorów wystaw i organizatorów polskiego życia artystycznego. „Sztuka” to olbrzymia praca, obfity materiał ilustracyjny, panorama wszystkich najważniejszych zjawisk artystycznych, jakie zaszły w polskiej sztuce współczesnej lat 1945–2005.

Autorka wyróżnia w książce Leona Tarasewicza, znakomitego artystę z Podlaskiego: „Wcześniej zaczął wykraczać poza tradycyjnie rozumiane ramy obrazu. Początkowo malarstwo anektowało ściany, później tworzyło wnętrza, wspinało się na las kolumn, rozlewało na podłodze, przeciskało przez szpary w murze. W ten sposób Tarasewicz nie tylko stał się najbardziej konsekwentnym i najbardziej radykalnym realizatorem kapistowskiego imperatywu z lat 20. minionego wieku, ale wykroczył daleko poza niegdyśjsze wyobrażenia na temat funkcji malarstwa”.

Wspomina również o innej ważnej w Podlaskiem postaci i instytucji, Galerii Arsenał i jej

szefowej Moniki Szewczyk: „W tym czasie [pod koniec lat 80.] w Białymstoku pod prężną i ambitną dyрекcją Moniki Szewczyk, odświeżyła swą formułę galeria BWA, przemianowana na Arsenał. Jej działalność bardzo szybko stała się znana w kraju, a także poza jego granicami. Arsenał działa nadal, umiejętnie kojarząc sztukę powstałą w regionie z wydarzeniami o szerszej skali”.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

3–4 lutego (piątek — sobota) —
• Opowieści z Narnii, godz. 14.30, 17.00 • Piła 2, godz. 19.30;

5 lutego (niedziela) — • Opowieści z Narnii, godz. 12.00, 14.30, 17.00 • Piła 2, godz. 19.30;

6–9 lutego (poniedziałek — czwartek) — • Opowieści z Narnii, godz. 17.00 • Piła 2, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

3–6 lutego (piątek — poniedziałek) — • Lęk, godz. 17.00.

KONTAKTY



Internetowa rekrutacja

Politechnika Białostocka i Akademia Medyczna rozpoczynają rekrutację przez Internet. O takim rozwiązaniu myśli też Uniwersytet w Białymstoku i Wyższa Szkoła Administracji Publicznej.

Przyszli studenci wszystko będą mogli załatwić, nie ruszając się z domu. Zresztą, rejestracja na Akademii Medycznej i Politechnice Białostockiej będzie możliwa jedynie drogą elektroniczną.

Tegoroczni maturzyści, wybierając Politechnikę lub AM, będą musieli zalogować się na stronie internetowej wybranej uczelni. Następnie każdy z nich wypełni standardowy formularz rejestracyjny, w którym poda wynik matury. Wydziałowe komisje rekrutacyjne ułożą wstępne listy rankingowe. Ci, którzy się na nich znajdują, osobiście będą musieli potwierdzić chęć studiowania na określonym kierunku i tym samym dostarczyć oryginały wymaganych dokumentów. Po ich weryfikacji, uczelnie ogłoszą ostateczne listy przyjętych. Nie mający dostępu do Internetu, będą mogli skorzystać z uczelnianych stanowisk komputerowych.

Rekrutacja na Politechnice Białostockiej i Akademii Medycznej ruszy w maju (dla uczniów ze starą maturą) i w czerwcu (z nową maturą).

Dar życia po tragedii

W pierwszy dzień po tragedii w Katowicach do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Białymstoku zgłosiło się ponad 90 osób. W poniedziałek było 320 i oddali ponad 170 litrów krwi.

W stacji krwiodawstwa w Łomży oddało krew 29 osób, w Grajewie 16, w Suwałkach 27.

Wójt Roku 2005

Jan Racis, wójt gminy Rutka Tartak na Suwalszczyźnie, jest jedynym kandydatem z Podlaskiego w konkursie o tytuł „Wójta Roku 2005”.

Na konkurs, zorganizowany przez redakcję Audycji Rolnych Programu 1 Telewizji Polskiej, wpłynęły 103 zgłoszenia kandydatów z całego kraju. Do finału przeszło dziesięciu. Jan Racis jest wójtem w Rutce Tartak od szesnastu lat. Za jego kolejnych kadencji zamieniała się i piękniała gmina.

*

Na 56. Ogólnopolską Wystawę Gołębi Poczтовых w Katowicach wybrał się z synem Erykiem, Tadeuszem Mocarskim z Piątnicy oraz Waldemarem Bekierem i Mariuszem Kurzyną z Łomży.

— Od 1989 roku nie opuściłem ani jednej ogólnopolskiej wystawy — wspomina Jan Wiśniewski, który w Okręgu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Białymstoku jest wiceprezesem do spraw lotowych. — Cieszyliśmy się na wyjazd do Katowic, bo takie wystawy nie tylko mają zawsze wspaniałą atmosferę, ale są przede wszystkim okazją do spotkań z kolegami z różnych stron kraju. Widzimy się rzadko, więc tym bardziej człowiek chce być z nimi i nie może się doczekać.

Wyjechali w piątek rano, 27 stycznia, w pierwszym dniu wystawy. Do hali weszli w samo południe. Nie wiadomo, kiedy zleciało sześć godzin.

— Jest tyle ptaków, tyle ras, że nie można się oderwać — mówi Eryk Wiśniewski, gimnazjalista. — Chodziliśmy od jednych gołębi do drugich, a mnie ciągle było mało. Cieszyłem się, że jeszcze przed nami sobota i znowu będę mógł natrzeć się do woli.

*

Doroczna wystawa gołębi pocztowych, organizowana w różnych miastach kraju, zawsze przyciąga tysiące hodowców i zwiedzających. Nic więc dziwnego, że w hotelu blisko hali nie było już wolnych miejsc.

— Ktoś wskazał nam adres hotelu w pobliżu. Wjeżdżamy w tę ulicę. Patrząc i nie wierząc własnym oczom: zakład pogrzebowy przy zakładzie pogrzebowym! Powiedziałem żartem: „Z tych usług nie skorzystamy”. Postanowiłem: zawracamy, jedziemy do hotelu przy stadionie w Chorzowie; może tam jeszcze są wolne miejsca. Udało się — opowiada Jan Wiśniewski.

Nazajutrz, w sobotę, 28 stycznia, po śniadaniu, postanowił odwiedzić mieszkającą w Chorzowie siostrę. Wybrał się z synem i kolegami. Po wizycie

— Dzwonię do Grzegorza Miklaszewskiego, m
„Janek, masakra!” — mówi Jan Wiśniewski
— Wymienia nazwiska naszych kolegów. P
ocalił nas Bóg i nasz Ojciec



ruszyli w drogę do hali wystawowej. Dojeżdżają, a tu problem: na całej ulicy jeden wielki „korek”.

— Było tyle samochodów, że staliśmy ponad godzinę. Mijał czas, a korek zrobił się jeszcze większy. Już nie było mowy, żeby gdziekolwiek zaparkować. Samochód mogliśmy zostawić dopiero dwa, trzy kilometry dalej. Pomyślałem: stracimy tyle czasu, a na wystawie już byliśmy, więc nie ma co, wracamy do domu. I to była decyzja mojego życia... Wyjeżdżając z Katowic, zwróciliśmy uwagę, że wszędzie jest bardzo dużo śniegu. Śnieg leżał nie tylko na dachu hali wystawowej; również przysypał jedne drzwi ewakuacyjne, co zauważył mój syn Eryk. Ale nawet przez moment nie przeleciało mi przez głowę, że z powodu śniegu może zdarzyć się coś tak tragicznego! Właśnie przypomniałem sobie, że w czasie wystawy w roku 2002 był z konstrukcją tej hali jakiś problem. Teraz nasz kolega Henryk Drejer z Augustowa zapytał o,

tak: „Ciekawe, czy w tym roku bali się odśnieżyli dach?”.

Z Katowic wyjechali około jedenastej. Gdy byli w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej, zadzwoniła „komórka” Mariusza Kurzyny. „Zawalił się dach hali! Zabici ludzie!”, krzyczał jego kolega.

— Dzwonię do naszego prezesa, a potem do żony.

Też krzyczę: „Wszyscy żyjemy! Jesteśmy blisko domu!” — wspomina Jan Wiśniewski. — A potem nie nadążyłem odbierać telefonów.

— Okazało się, że nasi sąsiedzi, po usłyszeniu wiadomości w telewizji o wypadku w hali,

Ocale



KONTAKTY

ewskiego, naszego prezesa. Odbiera. Krzyczy:
n Wiśniewski z Piątnicy (pow. łomżyński).
kolegów. Płacze. I znowu powtarzam sobie:
nasz Ojciec Święty w niebie



caleni

n roku wali się powiadomić mamę —
dodaje Eryk. — Nie wiedzie-
i, jak się zachować, bo nie byli
pobli- pewni, czy ona już o tym wie.
ej, za- Sam nie wiem, co zrobiłbym w
Mariu- takiej sytuacji.

Wrócili do domu. „Komór-
ka” Jana Wiśniewskiego dzwo-
niła bez przerwy. Rodzina, ko-
ledzy, znajomi. Dopiero gdy
żony się odezwał, wszyscy przyzna-
wali: czekali na jego głos; dopiero wte-
dy „puszcza-
ły” emocje.



— Moja córka Eliza opowiedziała mi swój sen z piątku na sobotę. Śnił jej się Ojciec Święty Jan Paweł II. Jestem pewien, że to on nas ocalił. To on

„podpowiedział” nam, żebyśmy zrezygnowali z wejścia do hali w sobotę... Ocalił nas Bóg — mówi wzruszony Jan Wiśniewski.

— Każda ogólnopolska wystawa gołębi pocztowych to coś pięknego, bo prezentowane są najlepsze ptaki z każdego okręgu. Zobaczyć halę w Katowicach było moim marzeniem. Tyle o niej słyszałem od kolegów. Gdy nadarzyła się okazja, powiedziałem sobie: jadę! — wspomina Waldemar Biekier z Łomży. — Weszliśmy do środka. Moje pierwsze wrażenie: „Jaka ogromna!”. Spojrzałem na numer mojego biletu: 1204. Tylu ludzi weszło tu przede mną i wcale nie jest ciasno. Właśnie usłyszałem w telewizji, że na dwie godziny przed tragedią ogółem sprzedano 5661 biletów... Gdy wracając do domu, mineliśmy Śniadowo, zadzwonił mój brat z Krakowa. Wiedział, że wyjechalibyśmy wcześniej, ale chciał mnie usłyszeć. Chciało mi się płakać, że mogę z nim rozmawiać, a tam nasi koledzy przywaleni

dachem... Najbardziej wzruszył mnie telefon od mojego dawnego nauczyciela. „Waldek, żyjesz!”, krzyknął. Tyle wystarczyło, żeby uświadomić sobie, co w takiej chwili znaczy najmniejszy, zwyczajny ludzki gest. Ja też nie mam wątpliwości: czuwał nad nami Bóg. Gdybyśmy wyjechali na wystawę nie w piątek, a w sobotę, na pewno byłibyśmy wtedy w hali...

*

Grzegorz Miklaszewski z Augustowa, prezes białostockiego Okręgu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, wyjechał do Katowic już w środę, 25 stycznia. Wielokrotnie wchodził i wychodził z hali. Tak było również w sobotę. Na pięć, dziesięć minut przed katastrofą wyszedł do znajdującego się około trzydziestu metrów od hali pomieszczenia dla organizatorów wystawy. Dach runął w sekundach. Właściwie nie słychać było trzasków, lecz muzykę, jak to zwykle na wystawach.

— Pogałem ratować ludzi. Jestem człowiekiem wierzącym... To, co się stało, odbieram jako pewną przestrożę, do której trzeba odnieść się we własnym odczuciu. Nie jestem w stanie tego wypowiedzieć. Tragedia, która działa się na moich oczach, nigdy mnie nie opuści. Wyjechaliliśmy z Katowic koło dwunastej w niedzielę. Miałem świadomość, że nie zginął żaden członek naszego Okręgu, ale była to najtrudniejsza droga w moim życiu.

*

W katastrofie zginęli ludzie, zginęły tysiące ptaków. Z dwudziestu ośmiu gołębi, reprezentujących na wystawie w Katowicach białostocki Okręg Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, przeżyło sześć.

— Trudno wypowiedzieć żal po stracie kolegów. Wiem jedno: żyję! I mój syn żyje! — mówi Jan Wiśniewski.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: ocaleni ojciec i syn ze swoimi pupilami, oraz katalog tragicznej 56. Ogólnopolskiej Wystawy Gołębi Pocztowych w Katowicach



Zakończenie służby

Józef Mioduszewski, poseł trzech kadencji, zakończył „służbę z poselskiego mandatu” spotkaniem z ludźmi, z którymi (jak to określił) „dzielił odpowiedzialność i troskę o nasze wspólne sprawy”. W gronie tym byli: poseł Edmund Borawski, niektórzy wójtowie gmin z byłego województwa łomżyńskiego, starosta zambrowski i łomżyński, przedstawiciele różnych firm, urzędów i zawodów.

„Największym sukcesem tego spotkania jest to, że gospodarz przybył”, powiedział Mieczysław Bagiński i... rozległy się oklaski.

Była to aluzja do byłego posła Mieczysława Czerniawskiego, który wcześniej zorganizował podobne spotkanie z przyjaciółmi, swoimi byłymi wyborcami; przyjechała nawet władza samorządowa z marszałkiem z Białegostoku, ale... nie przybył sam gospodarz.

Na zdjęciu: byli poseł Józef Mioduszewski z żoną

Puszysty smak na podium

Najlepszym serkiem kanapkowym na polskim rynku jest „Twój Smak Puszysty ze szczypiorkiem”, produkowany przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy (pow. łomżyński). Tak wykazał ranking akredytowanego laboratorium z Niemiec, przygotowany na zlecenie miesięcznika „Świat Konsumenta”. Wśród kryteriów oceny była naturalność produktu (brak konserwantów oraz substancji wzmacniających smak i aromat), cechy fizykochemiczne, czystość mikrobiologiczna oraz prawidłowość znakowania etykiety.

„Twój smak” znad Narwi wyprzedził takie serki, jak Philadelphia (Kraft), Mlekovitka (Mlekovita), Kremowy Smak (Turek), Almette i Fromaggio (OSM Kalisz), Hochland kanapkowy, Tartare Delikatny (Tosca), Rama Creme Bonjour (Unilever) i Pyszny Duet (Raisio).





„Niedawno zostałem poproszony telefonicznie przez pracownika tej placówki o dokonanie sprostowania dokumentów, jakie złożyłem. Zgłosiłem się więc tego samego dnia i nie dość, że p. Surawska stwierdzi-

misja Rewizyjna Rady Gminy, a następnie Rada Gminy.

— Zapytał, w jakim celu został wezwany — mówi Elżbieta Surawska. — Sama byłam zdziwiona, bo nigdy nie wzywamy ludzi bez podania przyczyny, a poza tym nikt z pracowników Ośrodka do niego nie dzwonił. Krzyczał i nie przyjmował do wiadomości żadnych wyjaśnień. Nie obraziłam go w jakikol-

w stosunku* do interesantów”.

— Jestem przyzwyczajona do najróżniejszych reakcji — mówi

Elżbieta Surawska. — Tak, jak lekarz powinien być z powołania, tak z powołania powinien być pracownik socjalny i zachowania ludzi traktować jako „ryzyko zawodowe”. To specyficzna praca. Być może w tym przypadku zaważyła moja decyzja o zwrocie przez skarżącego na mnie bezprawnie pobieranego zasiłku rodzinnego w kwocie około 5 tysięcy złotych? Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łomży utrzymało moją decyzję w mocy.

Na zdjęciu: Elżbieta Surawska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piątnicy



la, że nikt do mnie nie dzwonił, to zostałem niemiłe potraktowany, wzywany od złodziei i oszustów przez w/w osobę. Toteż mam podstawy, aby podtrzymać swoje spostrzeżenia. Moim zdaniem, pracownik tej placówki, zajmujący stanowisko kierownicze powinien wytłumaczyć w sposób dyplomatyczny i zrozumiały na czym polega problem, a nie traktować petenta jak potencjalnego przestępcę, a ja tak zostałem potraktowany. Proszę o interwencję i szybkie rozpatrzenie mojej skargi”, napisał Cezary K. z Piątnicy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. Skarga dotyczy zachowania Elżbiety Surawskiej, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Najpierw sprawą zajęła się Ko-

wiek sposób. Skargę napisał kilka dni później.

Komisja Rewizyjna Rady Gminy ustaliła, że do skarżącego dzwoniła pracownica działu ewidencji ludności, a nie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, w celu sprostowania numeru pesel. Skorygowania niezgodności zażądał Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku, prowadzący postępowanie administracyjne.

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Piątnica stwierdziła: „Jako, że świadków zdarzenia nie było, nie można jednoznacznie stwierdzić, kto faktycznie zachował się arogancko i niekulturalnie. Pani Elżbieta Surawska na stanowisku kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej pracuje od 1990 roku i do tej pory nie było żadnych skarg na jej złe zachowanie

Słodka zemsta?

TV ekspert ze Zbójnej

Chłop Roku 2005 Andrzej Lemański ze Zbójnej otrzymał zaproszenie telewizyjnej „Dwójki” do udziału w znanym programie pt. „Mój pierwszy raz”. Będzie ekspertem, oceniającym umiejętności aktora Andrzeja Nejmana (grającego rolę Waldka w serialu „Złotopolscy”), który pierwszy raz sprawdzi się jako rolnik.

Nagranie odbędzie się 2 lutego 2006 roku w telewizyjnym studio w Krakowie.

Raport:

- O przeprowadzeniu tzw. audytu informatycznego w podległych instytucjach zdecydował Zarząd Powiatu. Legalność użytkowania przez pracowników programów komputerowych skontroluje niezależna firma. Na pierwszy ogień, w lutym 2006 roku, pójdzie Starostwo.

- Ofiary wypadków drogowych z powiatu otrzymają bezpłatną pomoc psychologa i poradę prawnika. Cykl spotkań ph. „Powrót do normalności” organizuje w Centrum Katolickim im. Papieża Jana Pawła II przy Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łomży, Stowarzyszenie Bezpieczna Ziemia Łomżyńska. Bliższe informacje: tel. 606-784-567.

- 8 tysięcy złotych dotacji z Za-

rządu Wojewódzkiego na organizację Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Wiejskich i Obrzędowych otrzymał Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, oraz 4 tysiące złotych na organizację VIII Rozmaitości Wielkanocnych Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej.

- Maszyny skradzione w nocy z 3 na 4 stycznia 2006 roku z placu budowy siedziby szkoły podstawowej w Wygodzie (gm. Łomża), policjanci z Łomży odnaleźli w Żywcu (woj. śląskie). Sprzęt wartości 240 tysięcy złotych został odzyskany. Złodziejami okazali się dwaj mieszkańcy Podlaskiego.

- Konkurs na młodsze instruktora w Gminnym Ośrodku Kultury w Śniadowie wygrał Adam Łuba.



Chuligaństwo totalne!

Uliczne hydranty, pozbawione nakrętek, zdewastowane przystanki autobusowe, połamane znaki drogowe.

— Końca wandalizmu nie wi- dać! Ba, najwyraźniej nabiera „tempa”! — denerwuje się wójt gminy Piątnica Edward Łada. — Apeluję do radnych, do sołtysów, do rodziców: uświadomcie małym i dużym, skoro ciągle nic do nich nie dociera, że wszystko remontujemy za pieniądze gminy, czyli każdego z nas! Apeluję też do rodziców z Dobrzyjałowa, Kisielnicy i Górek: poskromcie swoje dzieci! To, co wyprawiają w „czerwoniakach”, przechodzi ludzkie pojęcie! Dyrektor MPK w Łomży zapowiedział mi, że jeżeli autobusy będą nadal dewastowane, linia w ogóle zostanie zlikwidowana. Wstyd mi to mówić!

Fałszywy uśmiech burmistrza

Wprowadzenie przez wojewodę zarządu komisarycznego zbiegło się z uruchomieniem nowej strony internetowej miasta i gminy Jedwabne. Uśmiecha się z niej, „wita serdecznie”, dziękuje i zaprasza burmistrz Michał Chajewski, który faktycznie burmistrzem już nie jest. „Zapraszam do kontaktowania się ze mną i zadawania pytań za pośrednictwem Internetu, na które z przyjem-

nością odpowiadam”, pisze Michał Chajewski. O tym, że Chajewski nadal uważa się za burmistrza, świadczy dalsza informacja: „Publikowane na łamach naszej witryny odpowiedzi burmistrza są udzielane wyłącznie na pytania, dotyczące kompetencji i obowiązków służbowych burmistrza i Urzędu Gminy”. Czy w Polsce każdy może ogłosić się burmistrzem. Co na to prawo?

Za talent i pracę

Wśród stypendystów marszałka województwa, utalentowanych artystycznie uczniów szkół w Podlaskiem, są siostry Adela i Kinga Lewiarz z Piątnicy, tworzące znany w kraju rodzinny zespół „Rodzeństwo Lewiarz”.

Adela, lat 11 lat, jest uczennicą Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy i Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Łomży, gdzie uczy się gry na skrzypcach. Trzy razy zdobyła nagrodę na giełdzie piosenki za śpiew solowy, a na V Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Rodzinnej „Familia-Tczew 2002” otrzymała nagrodę indywidualną za solówkę na skrzypcach.

Kinga, lat 18, jest uczennicą III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Łomżyńskiego oraz Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łomży, gdzie uczy się gry na klawirze. Dwukrotnie zdobyła nagrody za śpiew solowy na giełdzie piosenki. Na VI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Rodzinnej „Familia-Tczew 2003” otrzymała nagrodę indywidualną za solówkę na klawirze.

„Rodzeństwo Lewiarz” to zespół utytułowany. Do jego prestiżowych sukcesów należą Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Rodzinnej „Familia-Tczew 2003” oraz pierwsze miejsce na tym Festiwalu w roku 2005.



Raport:

- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku przystąpiła do projektowania obwodnicy Grajewa na drodze krajowej nr 61. Wyłoniony został w przetargu wykonawca dokumentacji technicznej.

- Samorząd Grajewa chce stare, energochłonne oświetlenie uliczne zastąpić nowym energooszczędnym. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz negocjuje z Zakładem Energetycznym rozliczenie starych instalacji za 80 tys. zł. Według utrwalonej w Podlaskiem praktyki, samorzady odkupują je od ZE i... wyrzucają na złom. Burmistrz zaproponował Zakładowi Energetycznemu w zamian za 80 tysięcy przekazanie działek pod urządzeniami energetycznymi.

- „Przekrętu” w rozstrzygnięciu przetargu w Zakładzie Administracji Domów Mieszkalnych na oczyszczanie posesji wokół domów komunalnych dopatruje się radny Rady Miejskiej Aleksander Szymczak. Przetarg wygrała spółka MPO z Białegostoku. Burmistrz ostrzegł radnego, aby „ważyl słowa”. Dyrektor ADM Edward Kupiec ma szczegółowo wyjaśnić sprawę Radzie Miejskiej.

- Komisja Finansów Rady Miejskiej Grajewa zbada przyczyny wzrostu opłat za ciepło w bloku przy ul. Broniewskiego 8 (o ponad 60 proc.). Problem zgłosił w listopadzie mieszkaniec bloku, Stanisław Namiotko. Mimo zapowiedzi zajęcia się sprawą od razu, przewodniczący nadal jej bieg dopiero po powtórny wystąpieniu lokatora. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Grajewscy radni obniżyli o 70 proc. dzienne stawki opłaty targowej dla kupców na targowisku miejskim. Pełne stawki obowiązują tylko w piątek.

m.in. z Elku, do handlowania w Grajewie — mówi burmistrz Grajewa, Krzysztof Waszkiewicz.

Obniżając tak znacząco opłaty, radni przychyliłi się do wniosku

Opłaty mniejsze o 70 proc.!



Ułżyli kupcom

— W pozostałe dni tygodnia na targowisku jest mały ruch. Obniżenie stawek ma zachęcić kupców z okolicznych miejscowości,

sku kupców i zarządzającego targowiskiem Klubu Sportowego Warmia. Jednak nie wszyscy kupcy są zadowoleni. Ci, któ-

Radny Leszek Kotyński miał aż 3 wyniki skazujące!

Niesmak

Rada Miejska Grajewa potwierdziła uchwałą wygaśnięcie mandatu radnego Leszka Kotyńskiego, „bohatera” skandalu wszech czasów w tym samorządzie.

Leszek Kotyński złożył 2 stycznia w biurze rady pismo, zawierające o jego rezygnacji z mandatu „z powodów osobistych”. Jednak przewodniczący Rady Grzegorz Curyło przygotował projekt uchwały, stwierdzającej wygaśnięcie mandatu na skutek skazania za przestępstwa z winy umyślnej. Radni przyjęli uchwałę prawie jednogłośnie (18 „za”, 1 „wstrzymał się”).

Leszek Kotyński, lekarz ginekolog, zdobył mandat z listy PSL w 2002 roku. Już na początku 2003 roku organa ścigania wszczęły przeciwko niemu śledztwo za kradzież drewna w lesie koło Kurejwy. Za to przestępstwo został skazany w kwietniu 2004 roku. W tym samym czasie stał jeszcze dwukrotnie przed sądem: w Grajewie i został ska-

zany za jazdę po pijanemu, a w Suwałkach za fałszowanie dokumentów medycznych. Sądy orzekły kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

To, że na radnym ciąży aż trzy wyroki, wyszło na jaw dopiero w grudniu ubiegłego roku. Sprawiała to „luka prawna” — sądy nie przekazują informacji o skazaniu radnych organom samorządu.

— Czy my jesteśmy od tego, żeby śledzić nawzajem swoje sprawy prywatne? Nie rozumiem, dlaczego prasa miała do nas pretensje, że nie wygasiliśmy mandatu wcześniej — żalił się na sesji radny Mieczysław Reut.

— Po tych doświadczeniach chyba co miesiąc powinienem wysłać zapytanie do Centralnego Rejestru Skazanych, czy nie ma w wykazie naszych radnych — spuentował sprawę Grzegorz Curyło. (MK)

GRAJEWO



rzy dzierżawią od miasta „budki” i wnoszą stałe opłaty, narzekają na zbyt wysokie, w porównaniu z obniżonymi opłatami dziennymi, stawki dzierżawy. Na przykład, opłata stała za „budkę” o powierzchni 15 mkw. wynosi 250 zł miesięcznie, a opłata za handel z namiotu o takiej samej powierzchni (liczona według obniżonej stawki dziennej) tylko 150 zł. Na sesji Rady Miejskiej w poniedziałek radni przyznali, że nie jest to w porządku. Zapowiedzieli, że zastanowią się, jak skorygować kolejny raz opłaty, „żeby było sprawiedliwie”. (MK)

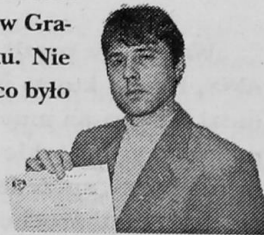
Na zdjęciu: na grajewskim targowisku poza piątkami panuje za-
stój

Bez bakterii

Grajewianie pija już wodę, spełniającą wymogi sanitarne, wykazały ostatnie badania sanepidu. Przez kilka tygodni była odkażana podchlorynkiem sodu, bo przekraczała trzykrotnie normę zawartości bakterii ogólnych.

— Podczas odkażania ilość wolnego chloru w wodzie nie przekraczała dopuszczalnych norm — zapewnił Grzegorz Purwin, dyrektor ZwiK (na zdjęciu).

Jakość wody wróciła do normy, potwierdziły niezależnie od siebie dwa laboratoria sanepidu — w Grajewie i Elku. Nie wiadomo, co było przyczyną kłopotów. (MK)



„Pokaż język” za 100 tysięcy

100 tys. zł wyda w tym roku Pflaiderer Grajewo S.A. na naukę języków obcych dla dzieci z Grajewa i powiatu grajewskiego w ramach programu „Pokaż język”. Organizacja nauki ustalona ma być pod koniec lutego.

Wsparcie finansowe nauki języków obcych zapowiedział prezes Pflaiderera Paweł

Wyrzykowski, podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nowy zakład w listopadzie ubiegłego roku. To pierwszy z wielu programów społecznych, przez które koncern będzie wyrażał wdzięczność za przychylność mieszkańców i władz samorządowych. (MK)



Uczniowie kl. III D Gimnazjum w Radziłowie zabrali się za wielki remont swojej klasy. Spędzili w niej prawie trzy lata. Może w ich ślady pójda inni? Pozostawienie klasy młodszym kolegom w idealnym stanie mogłoby stać się szkolną tradycją. (MK)





Raport:

• Rozstrzygnięty został przetarg na sprzedaż dwóch mieszkań i pomieszczenia na usługi w budynku byłego żłobka przy ul. Sienkiewicza w Kolnie, należącego do powiatu. Nabywcy zapłacili 105 tysięcy złotych.

• Pod topór pójda 122 topole, rosnące przy drodze do Wścieklic (gm. Kolno). O ich wycięcie wnioskowali rolnicy, których pola sąsiadują z drzewami. Topole wyjaławiają ich ziemię. Zostaną wycięte w lutym 2006 roku. Taki sam los czeka topole w Kolnie przy stadionie oraz przy drodze do oczyszczalni ścieków.

• Najmniejszą podstawówką w gminie Mały Płock jest filialna szkoła w Korzenistem. W klasach 0–III uczy się 23 dzieci. Rada Gminy zdecydowała o jej likwidacji z nowym rokiem szkolnym. Czeka na odpowiedź podlaskiego kuratora oświaty.

• Tylko dwa gospodarstwa agroturystyczne są w gminie Turośl: w Popiołkach i Samulach. Dwa, trzy lata temu było ich pięć, ale właściciele zrezygnowali.

— Wracałem z zajęć na uczelni. Z Warszawy do Stawisk przyjechałem około dwudziestej. Był siarczysty mróz, więc postanowiłem nocować u siostry. Około trzeciej nad ranem telefon od wujka: „Twój dom się pali!” — mówi Krzysztof Zelkowski z Barzykowa. — W pierwszej chwili nic do mnie nie docierało. Dotarło, kiedy zobaczyłem na własne oczy. Jeszcze stał, ale już

Barzykowo nie zawiodło. Koledzy Krzysztofa ruszyli po kweście od domu do domu, mieszkańcy zaoferowali posiłki i nocleg.

— Gdy dowiedzieliśmy się o pożarze, pierwsza myśl: „Nasze Barzykowo przesładuje ogień”. We wrześniu 2005 roku, od uderzenia pioruna, spaliły się dwie stodoły. Teraz dom Krzyska. Krzysiek to bardzo dobry, porządny, uczynny chłopak i

W ogniu Krzysztof stracił wszystko: dom i cały dobytek. Pomóżmy mu podnieść się w nieszczęściu!



nie było co ratować... Strażacy lali wodę, ale natychmiast zamarzała...

W pożarze od instalacji elektrycznej, Krzysztof stracił dach nad głową i cały dobytek. Spłonęło absolutnie wszystko: wyposażenie, dokumenty, materiały do pracy magisterskiej i laptop. Ma tylko to, co na sobie...

wszyscy z całego serca mu współczujemy — mówi Grażyna Bagińska, zastępująca męża na urzędzie sołtysa.

Gmina wynajęła Krzysztofowi prywatną kawalerkę w Stawiskach.

— Czynsz opłacony jest z góry za pół roku — mówi burmistrz Ma-

rek Waszkiewicz. — Będziemy mu pomagać dalej, a chęć pomocy wy-

razili również mieszkańcy wielu wsi w naszej gminie. Jak zwykle w takiej sytuacji ludzie nie zawiedli. — Patrzę na to i wierzę, że Bóg nade mną czuwał — mówi. — Gdybym tego dnia przyjechał do domu, pewnie bym już nie żył. Ale żyję i tłumaczę sobie, że widocznie sytuacja, w której się znalazłem, ma sens... Nie myślę teraz o domu, bo na pewno sam go nie zbuduję. Myślę o tym, żeby się nie poddać.

Pomóżmy Krzysztofowi podnieść się w nieszczęściu! Potrzebne jest wszystko: od mebli, poście-

Ogień i serce

li, ręczników, koców i ubrania pogarnki, talerze, kubki, sztucce. Proszę o kontakt: Gabriela Szczesna, tel. 086 216-42-43, 604-635-883.

Na zdjęciu: Krzysztof Zelkowski przed swoim spalonym rodzinnym domem w Barzykowie

Apokalipsa

„Wędruje z partii do partii (PZPR, AWS, PiS — kto za nim nadaży), wabi ludzi jak lep na muchy (...) jest miły i pogadliwy, bo takie ma zadanie. Był już u władzy, sprzedał przyjaciela swego, porządził trochę i wrócił do kabli, podsłuchy prowadzi, bo darować nie może pozbawienia się władzy. Zemsty pragnąc, niszczy tych co mu przeszkadzają. Nie robi tego sam, bo co ludzie by powiedzieli, zdemaskowali by Go, słuchać i patrzeć na Niego by nie chcieli. Na popelnika swego wybrał działacza postury wielkiej, co wstyd przynosi Uchwytom, a ten to już robi wszystko zaciskając zęby. Biega i szczerka jak ten rottwajler, z gazetą układy posiada i dyktuje co mu ślina na język przyniesie. Bezrobotnych organizuje, prześciera dła z domu wynosi i pisze poematy (bo od niedawna ma średnie). Pisz i czyta, i cieszy się biedaczyna a zarazem denerwuje, bo czasu nie wiele (...) tyle w nich nienawiści, tyle w nich złości, że nie potrzeba nam w Kolnie takich dwóch Gości”.

Ulotki tej treści, z tytułem „Apokalipsa — powrót antychrysta”, pojawił się w Kolnie. Między innymi w korytarzu siedziby Starostwa Powiatowego. O jakich „dwóch gościach” chodzi, łatwo odgadnąć, szczególnie „w świetle” kilku ostatnich sesji Rady Powiatu Kolneńskiego i transparentów przeciwko radnemu Rolandowi Długozimie podczas zawodów w hali sportowej.

— Ta ulotka jest potwierdzeniem starej prawdy: każdy kij ma dwa końce — mówi jeden z radnych powiatowych, chcący zachować anonimowość. — Jestem przekonany, że na ulotce się nie skończy. Właśnie zamierzałem zrzec się mandatu, bo to wstyd na całą Polskę być członkiem takiego samorządu. Ale z drugiej strony pomyślałem, że mój głos może zdecydować o opanowaniu anarchii w Radzie Powiatu, w której zamiast zabiegać o jego rozwój załatwia się prywatne porachunki tylko w jednym jedynym celu: zdobycia dobrze płatnego stołka.

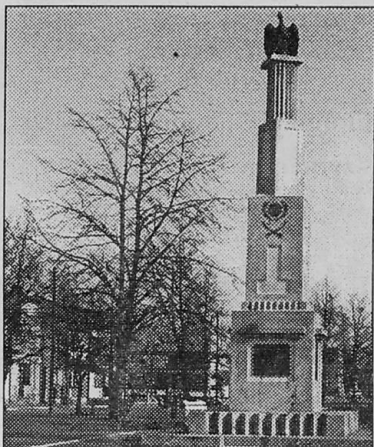
Na jednej stronie sztandaru znajduje się godło narodowe oraz napis „Ojczyzna i prawo”, na drugiej, obok obowiązującej symboliki poszczególnych służb policji oraz napisu „Komenda Powiatowa Policji Kolno”, wizerunek patrona policjantów, Świętego Michała Archanioła i herb powiatu kolneńskiego.

Policjant sztandarowy

Sztandar haftowany jest w Suwałkach. Uroczystość wręczenia Komendzie Powiatowej zaplanowana została na 17 czerwca 2006 roku. Zaproszenie otrzymali prezydent RP, minister spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny policji, komendant wojewódzki w Białymstoku oraz biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

Na zdjęciu: projekt sztandar KPP w Kolnie





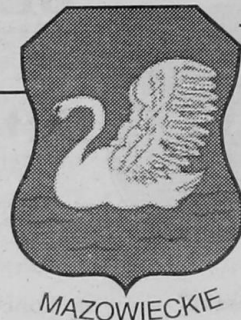
BLISKIE

KONTAKTY

— Przez osiedle Jutrzenka biegnie stara magistrala wodociągowa, która doprowadza wodę do szpitala. Często zdarzają się awarie. Jak coś się stanie, będzie tragedia. Przyłącza mają ponad 30

przyjęli uchwałę, zatwierdzającą nowy „Regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Wysokie Mazowieckie”. Jeden z paragrafów Regulaminu precyzuje: „Od-

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

19

Raport:

• Wysokie Mazowieckie ma już plan przestrzennego zagospodarowania miasta. To najważniejsza uchwała, przyjęta przez Radę Miasta w 2005 roku. 30 grudnia plan został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego, a od poniedziałku, 30 stycznia, wydawane są wypisy i wyrisy z planu, co jest podstawą do uzyskania pozwolenia na budowę. „Ta uchwała z pewnością będzie sprzyjała rozwojowi”, mówi z zadowoleniem Józef Sokolik, przewodniczący Rady.

• Ponad 7 mln złotych dotacji (z funduszy unijnych i z budżetu państwa) pozyskał samorząd miasta w 2005 roku na budowę krytej pływalni, kanalizacji sanitarnej i deszczowej w osiedlu XXX-lecia, remont Szkoły Podstawowej nr 1 i wymianę okien w Miejskim Ośrodku Kultury.

• Stodoła z oborą i zboże, siano, słoma i pasze spaliły się we wsi Tybory Olszewo (gm. Wysokie Mazowieckie). Straty 80 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Także w Stokowisku, w tej samej gminie, spaliła się stodoła z oborą, a w niej samochód Opel Vectra, maszyny rolnicze i rower. Straty 60 tys. zł.

• Trzy psy, które miały właścicieli, ale biegały luzem po lesie, zastrzelił strażnik łowiecki ze wsi Idzki Młynowe (gm. Sokoły).

• Dwóch rozbójników z gminy Ciechanowiec, którzy kilkakrotnie okradali rencistki i emerytki, aresztował tymczasowo Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem.

lat. Wiadomo, że rury będą pękały. Kto będzie płacił za naprawy? Prosiłem o zapis w regulaminie, że naprawy będą wykonywane na koszt zakładu wodociągów albo że ten jeden punkt nie dotyczy osiedla Jutrzenka — tłumaczy Tomasz Wojtkowski z Wysokiego Mazowieckiego.

Mieszka na osiedlu Jutrzenka, na którym znajduje się około dwustu domów jednorodzinnych. W osiedlu wszystkie przyłącza należą do Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej. W innych są własnością prywatną mieszkańców. Bałagan „w przyłączach” wprowadziła nowelizacja ustawy z 2001 roku, według której właścicielami przyłączy do sieci wodociągowej są prywatni inwestorzy.

Na sesji Rady Miasta radni

biorca zobowiązany jest do natychmiastowego usunięcia awarii na przyłączy, będącym w jego posiadaniu. Jeśli tego nie uczyni w ciągu pięciu godzin od jej wystąpienia, zakład może usunąć awarię we własnym zakresie, a kosztami obciążyć odbiorcę”. Znaczy to, że właściciel przyłącza, czyli każdy właściciel domu albo sam usunie awarię, albo za jej usunięcie zapłaci.

— Według Regulaminu, mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego, w zależności od miejsca zamieszkania, podlegają różnemu prawu. Na osiedlu Jutrzenka wszystko zostanie naprawione na koszt zakładu wodociągów — mówi Wojtkowski.

Nie tylko w Wysokim Mazowieckiem, ale także w innych miastach przyłącza wodociągowe w części należą do zakładów

wodociągów, w części do prywatnych właścicieli. „Prywatni” nie chcą nieodpłatnie przekazywać swoich sieci zakładom, a samorządy nie mają takiej „kasy”, aby je wykupić. Także z tego powodu w jednym mieście mieszkańcy prywatnych domów podlegają różnemu prawu. (M.T.)

Na zdjęciu: Tomasz Wojtkowski



Jaki jest mój lekarz?

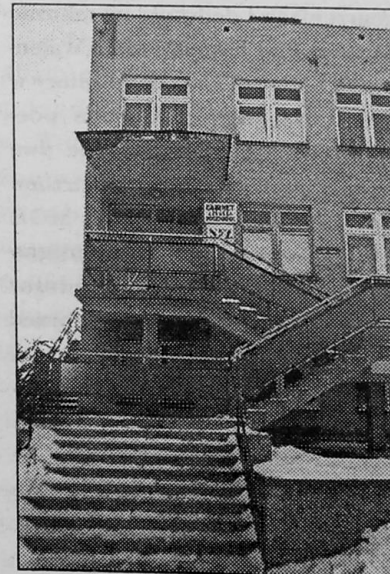
HANNA DEPCZYŃSKA z Czyżewa: — Jestem bardzo zadowolona z lekarzy przyjmujących w naszym Ośrodku Zdrowia. Leczę się u doktor Mirosławy Modzelewskiej. Teraz syn jest chory na zapale-

nie płuc, prowadzi go lekarka. Jestem zadowolona z jej opieki.

Do gabinetu lekarskiego trzeba wchodzić po wysokich schodach, ale to nie wina lekarzy, tylko tych, którzy zaprojektowali taki Ośrodek.

Do gabinetów lekarskich w Czyżewie prowadzi 25 schodów. Nie są kłopotem dla zdrowego i młodego. Są wielką barierą dla starszego, poruszającego się przy pomocy kul i wózka inwalidzkiego.

Na zdjęciu: schody i wejście do przychodni w Czyżewie



Ognisty rok

— W ubiegłym roku w powiecie wysokomazowieckim strażacy gasili 251 pożarów, jeździli 662 razy do tragicznych zdarzeń, czyli 110 razy więcej niż rok wcześniej. Samych pożarów było więcej o 126 — po-

informował asp. sztab. Jerzy Dąbrowski, rzecznik prasowy KP PSP w Wysokim Mazowieckiem.

Najczęściej płonęło w 2005 roku w Ciechanowcu (113 razy, w tym 5 podpaleni), w gminie Szepietowo (111) i gminie Wysokie Mazowieckie (107). Najmniej w gminie Kulesze Kościelne (19).

— W powiecie działa 77 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej zrzeszających 1966 strażaków, w tym 12 w strukturach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego: Ciechanowiec, Klukowo, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Sokoły, Szepietowo, Czyżew, Kuczyn, Dąbrowa Moczydły, Wysokie Mazowieckie, Stara Ruś, Nowe Piekuty, informuje rzecznik Jerzy Dąbrowski.

Na zdjęciu: o strażakach pamięta były starosta wysokomazowiecki, poseł Jacek Bogucki; wręcza asp. Piotrowi Pruszyńskiemu nagrodę ministra MSWiA



Urodzeni w niedzielę

Piotruś i Pawelek, bliźnięta, synowie Barbary i Wojciecha Czyżak z Ciechanowca, urodzili się w niedzielę w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Pierwszy przyszedł na świat Piotruś (waży 2,400 kg, 47 cm), dwie minuty później Pawelek (3,400 kg, 57 cm). Rodzice i starszy o trzynastu lat brat Rafał są bardzo szczęśliwi.

— Są śliczni, mają czarne oczka, czarne włoski, a Rafałek jest dla nich najtroskliwszym opiekunem — cieszy się babcia Franciszka Czyżak.





Mieszkał sam na końcu wsi Ożarki Olszanka (gm. Rutki). W nocy z czwartku na piątek spalili się we własnym domu.

Straszna śmierć

Kamil Olechowski pracuje w piekarni w Rutkach. W nocy około 2.40 wyszedł z domu do pracy. Noc była zimna, a on bez czapki. Widział wówczas dym z komina domu Franciszka Piwowarskiego (66 lat). Wrócił do domu po czapkę. Kiedy drugi raz wyszedł na dwór, dom sąsiada się palił.

— Wbiegł do mieszkania z krzykiem: mam, wstawajcie, ratujcie, Franciszek się pali! Zadzwoń z komórki po straż w Rutkach i od razu pobiegli z mężem. Ale już nie mogli wejść do domu — opowiada Elżbieta Olechowska, mama Kamila.

Obudziła Michałowskich.

— Franciszek podgrzewał się kuchenką na prąd. Może mu pieczywa na tę kuchenkę spadła i szybko ogień ją zajął? Nie było ratunku. Na suficie były deski, płyty i trociny. Wszystko suche, szybko się paliło — opowiada Jan Michałowski.

Za chwilę wybuchła butla z gazem. Zaraz po wybuchu przyjechali strażacy, pierwsi z Rutek, a za nimi z Zambrowa,

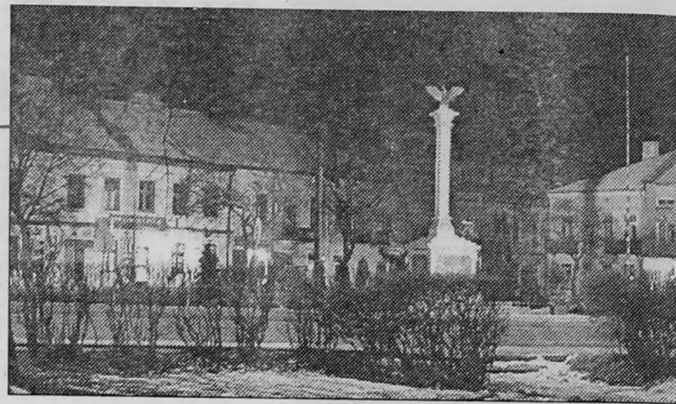
— Był dobrym człowiekiem.

Jeszcze w dzień przyszedł zapłacić za gaz. Butlę wziął wcześniej, ale nie miał wtedy pieniędzy. A w czwartek pewnie akurat rentę dostał i zapłacił — mówi Jadwiga Ciecierska.

Franciszek mieszkał z bratem i mamą. Kilka lat temu zmarł brat, rok temu mama. Został sam.

W pogorzelisku znaleziono jego zwęglone zwłoki.

To pierwszy pożar w Ożarkach, w którym spalił się człowiek. (m)



Raport:

• Wnioski i skargi od mieszkańców Zambrowa przyjmują przewodniczący Rady, wiceprzewodniczący i radni w każdy wtorek (godz. 9.00–10.30) w budynku Urzędu Miasta.

• Strona internetowa Szkoły Podstawowej nr 3 Zambrowie (www.sp3.zambrow.org) zdobyła pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych w ogólnopolskim konkursie na stronę internetową szkoły, prowadzonym przez redakcję Polskiego Portalu Edukacyjnego Interkl@sa.

• Wybory uzupełniające do rady Gminy Szumowo odbędą się 26 marca. Na kilka miesięcy przed końcem kadencji wybierany będzie radny na miejsce Zbigniewa Łuniewskiego, który zrezygnował z mandatu.

• Za wyludzenie na początku 2005 r. drewnianego granulatu opałowego wartości 81 tys. zł z zakładu w Grądach Wonięcku (gm. Rutki) trafił do aresztu Andrzej Waldemar B. (43 lata) z Wielkopolski. Sprawę prowadziła Prokuratura Okręgowa w Łomży. Nieuczciwy nabywca posługiwał się fałszywymi dokumentami. Oszustwo w Grądach nie jest jego jedynym „przekrętem”.

Dźwignia Funduszu

— Wierzę, że uruchomienie Zambrowskiego Funduszu Pożyczkowego wpłynie na rozwój przedsiębiorczości i ożywienie gospodarcze w Zambrowie i powiecie. Jest to duża pomoc w przypadku debiutu oraz duży doping na rozwój inwestycji — mówi Stanisław Krajewski, starosta zambrowski.

Dzięki jego staraniom powiat zambrowski, jako jeden z czterech w kraju, otrzymał 1 mln 413 tys. zł na utworzenie Zambrowskiego Funduszu Pożyczkowego.

Z pożyczek z Funduszu, który obsługuje Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, mogą korzystać przedsiębiorcy

oraz bezrobotni z powiatu zambrowskiego, którzy pożyczkę przeznaczą na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Ubiegający się o wsparcie nie muszą przedstawiać biznesplanu; bezpłatnie uzyskają analizę finansową przedsiębiorstwa. Wymagany jest udział własny, który powinien wynosić 20 proc. kwoty pożyczki. Zabezpieczeniem pożyczki będzie poręczenie wekslowe osób trzecich.

Oprocentowanie pożyczki udzielonej do 31 marca na 24 miesiące wynosić będzie 6,5 proc. w skali roku. Nie ma też żadnych dodat-



kowych opłat. Biuro ZFP mieści się w Zambrowie przy ul. Fabrycznej 3 (p. 133), w budynku starostwa.

Na zdjęciu: starosta Stanisław Krajewski, pomysłodawca Funduszu

Moja Walentynka

Każdy ma jakąś Walentynkę. Taką, z którą może się umówić na sanki lub na kawę. Taką, którą może obdarować lizakiem lub pluszakiem. Taką, która jawi się w marzeniach i dedykuje jej miłosne strofki. Pod hasłem „Moja Walentynka” Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie ogłosił konkurs poetycki. Wiersze (maksymalnie dwa utwory jednego autora), opatrzone godłem, należy przesłać do MOK (ul. Grunwaldzka

1) do 5 lutego. Rozstrzygnięcie konkursu w Walentynki, 14 lutego (godz. 17.00), w MGOK w Zambrowie.



Sylwia Paszkiewicz-Garczarek, uzdolniona wokalka, niedowidząca piętnastolatka z Zambrowa, jest laureatką stypendium marszałka województwa podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej.

Sylwia uczy się w I klasie Gim-

nazjum w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu, korzystając z nauki indywidualnej. Dzięki pomocy Stowarzyszenia na Rzecz Edukacji, Rehabilitacji, Wsparcia Społecznego i Samorządności „Szansa” w Zambrowie oraz dyrek-

Sylwia w ubiegłym roku brała udział w Przeglądzie Twórczości Osób Niepełnosprawnych w Ostrowi Mazowieckiej, koncercie charytatywnym „Baw się z nami piosenkami” w Kołobrzegu, zdobyła I miejsce w IX Regionalnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Złota Nutka” w Suwałkach i wyróżnienie na Festiwalu „Widzieć Muzyką” w Bytomiu Odrzańskim. W Ciechocinku wystąpiła z Majką Jeżowską w festiwalu „Razem do Gwiazd”.

— Cieszymy się ze stypendium, które przeznaczone zostanie na artystyczne kształcenie Sylwii — powiedziała jej mama.

Sylwia jest jedną z 30 „artystycznych” stypendystek marszałka województwa podlaskiego.

Na zdjęciu: Sylwia z mamą

Solistka

tora Banku Spółdzielczego w Zambrowie, pobiera indywidualne lekcje śpiewu w Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Białymstoku.



odejść tak z nagłą
drzwi zamknąć za sobą
bez prawa powrotu
i pobiec prosto
w objęcia Boga
z taką lekkością
co wszystko przewyższa

ofiaram tragedii w Chorzowie
Janusz Kulesza

„DAROWIZNA DO ZWROTU”

Przedstawiając swoje poglądy w artykule „Darowizna do zwrotu”, zamieszczonym w tygodniku „Kontakty” (5/1317), Pan Marek Waszkiewicz Burmistrz Stawisk zmusił mnie do kategorycznego przeciwstawienia się jego wersji wydarzeń.

Po rezygnacji przez Komendę Wojewódzką Policji w Białymstoku z zarządzania nieruchomością (budynek przy Placu Wolności 3 w Stawiskach), burmistrz Stawisk wystąpił o jej przekazanie na rzecz Gminy i Miasta Stawiski. We wniosku z 4 października 2004 r. dokładnie został określony cel, na jaki darowizna ma być dokonana: urządzenie pracowni internetowej i Gminnego Centrum Informacji i Promocji Gminy. Wojewoda Podlaski wyraził zgodę i ostatecznie 9 lutego 2005 r. darowizna tej nieruchomości na określony powyżej cel publiczny została dokonana.

Jak ostatecznie wynika z aktu notarialnego z 5 października 2005 r. (którym to prawie połowa tej nieruchomości została sprzedana), działania Pana burmistrza były od początku pozorowane. Już 31 marca 2005 r. burmistrz podjął zarządzenie o sprzedaży lokalu użytkowego, mieszczącego się w tym budynku. Należy zaznaczyć, że działając w imieniu Skarbu Państwa, przekazywałem budynek administracyjno-mieszkalny, a w nie-

całe dwa miesiące później stał się on mieszkalno-użytkowym z przeznaczeniem na sprzedaż. Dalej, 15 lipca 2005 r. odbył się przetarg i został wyłoniony przyszły nabywca wydzielonego lokalu użytkowego.

Od tego czasu, w wyniku protestów lokalnej społeczności, nastąpiły dziwne manewry Pana burmistrza, polegające na usilnym przekonywaniu mnie i Wojewody Podlaskiego, że najlepszym rozwiązaniem będzie urządzenie w darowanej nieruchomości apteki. W związku z brakiem akceptacji do swojego pomysłu (apteka — jako komercyjna działalność gospodarcza nie mogła być uznana za cel publiczny realizowany przez samorząd), burmistrz wniósł 23 sierpnia 2005 r. o zmianę przeznaczenia darowanej nieruchomości na inny cel publiczny, dosłownie „możliwy do realizacji przez samorząd Gminy Stawiski”.

Po uzyskaniu 28 września 2005 r. zgody na zmianę celu publicznego (zgodnego z sugestią we wspomnianym wniosku, w którym o aptecę nie było mowy) na urządzenie lokali so-

burmistrza, samorząd gminny zrealizował wyżej wymieniony cel publiczny.

Po powzięciu o tym informacji zmuszony byłem wystąpić do Wojewody Podlaskiego o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Wojewoda wypowiedział się jednoznacznie i zobowiązał mnie do podjęcia działań ukierunkowanych na odzyskanie mienia Skarbu Państwa, które zostało w sposób niezgodny z prawem zbyt prywatnej spółce.

To są fakty, z którymi Pan burmistrz nie chce się pogodzić, a co gorsze próbuje nimi manipulować.

Na potwierdzenie mogę przytoczyć stwierdzenie o rzekomej wycenie kosztów remontu na 300 tys. zł, o których burmistrz nie wiedział przed przyjęciem darowizny. Wiedzieć nie mógł, gdyż takowej wyceny nikt nie sporządził. Z kwotą 293 tys. zł kosztów remontu zapoznałem się 12 sierpnia 2005 r., która to została przedstawiona przez... burmistrza w piśmie do Wojewody Podlaskiego.

Podsumowując stwierdzam:

1. Ani ja, ani Wojewoda Podlaski nie zmuszał Gminy i

darowaną nieruchomością w sposób taki, jak uczynił to burmistrz Marek Waszkiewicz.

2. W wyniku nieprawnych działań Pana burmistrza, pismem z 14 listopada 2005 r. Wojewoda Podlaski zobowiązał mnie do odwołania darowizny. W piśmie z 6 stycznia 2006 r. z naciskiem powtórzył: „Wojewoda nie wyrażał zgody na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa, a na jej darowiznę i wykorzystanie nieruchomości, zgodnie z wnioskiem Gminy na określony cel”.

3. Obowiązek „realizacji interesu publicznego” przez nabywcę nieruchomości, na który powołuje się Pan burmistrz, nie znajduje potwierdzenia w akcie notarialnym z 5 października 2005 r. W akcie tym brak jakiegokolwiek wzmianki, że w sprzedanym lokalu zostanie urządzona apteka.

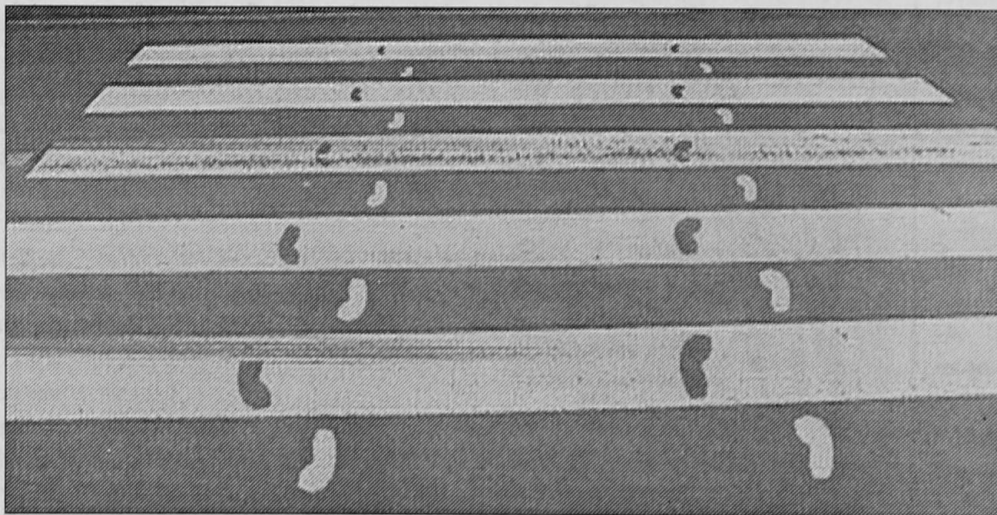
4. Podstawowym obowiązkiem obdarowanego jest każdorazowe występowanie do darczyńcy o zgodę na zmianę celu darowizny, a nie, jak postępował

Pan burmistrz, oczekiwanie na reakcję na fakty dokonane (zmiana przeznaczenia, zorganizowanie przetargu i przeniesienie własności).

5. W związku z dyspozycją zawartą w art. 13 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, „W umowie darowizny określona została cel, na jaki nieruchomość jest darowana. W przypadku niewykorzystania nieruchomości

na ten cel, darowizna podlega odwołaniu,” wszelkie spekulacje w tym przedmiocie są więc nie na miejscu.

Stanisław Wiszowaty
Starosta Kolneński



cialnych dla ofiar przemocy w rodzinie lub ofiar klęsk żywiołowych, dokonał 5.10.2005 r. sprzedaży wydzielonego lokalu użytkowego prywatnej spółce z Suwałk. W ten sposób, zdaniem

Miasta Stawiski do przyjęcia darowizny, gdyż nastąpiło to na wyraźny jej wniosek (innej możliwości prawnej brak). Prawo również nie zezwala na zadysponowanie

Bez białaczki

Na około 5300 gospodarstw (ok. 110 tys. krów) w powiecie wysokomazowieckim w 2005 roku wystąpiło 7 ognisk białaczki.

— Wszystko zlikwidowane. Jest czysto. Nie ma białaczki, od wielu lat nie ma gruźlicy — mówi Andrzej Sacewicz, powiatowy lekarz weterynarii w Wysokiem Mazowieckiem.

W powiecie zambrowskim wykrytych zostało 5 ognisk chorych na białaczkę krów.

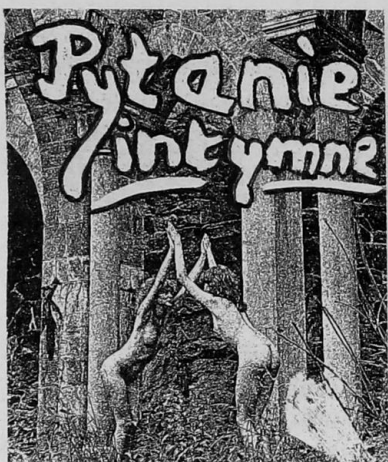
— Wszystkie sztuki wykupiliśmy, jak podrećnik przewiduje. Teren wyczyszczony, nie ma problemu — poinformował Zygmunt Dąbrowski, powiatowy inspektor weterynarii w Zambrowie.

Choroby zakaźne wśród bydła rozprzestrzeniały się, kiedy rolnicy nabywali krowy z pegeerów. Teraz istnieje kontrolowany handel i zakażenia są znikome.

Chorą krowę rolnik powinien sprzedać do rzeźni. Ale tam otrzymuje za nią mniej niż na wolnym rynku. Inspektoraty weterynaryjne mają obowiązek dofinansować wykup chorego bydła, czyli dopłacić różnicę między ceną rynkową a ceną otrzymaną w rzeźni. Na taką dopłatę nie może liczyć rolnik, który świadomie nabył krowę z zarażonego stada.

W Polsce białaczka bydła jest zaliczana do chorób zwalczanych urzędowo. Białaczka u krów nie jest groźna dla ludzi.





Często czytam, że w seksie dla kobiety najważniejszy jest orgazm i dobrze, gdyby para przeżywała go jednocześnie. Jestem mężatką z kilkunastoletnim stażem. Kiedyś kochaliśmy się bardzo często, teraz rzadziej, ale ani wtedy, ani teraz nie przeżywałam orgazmu za każdym razem. Nie było to dla mnie tak bardzo ważne. Czy moje zachowania odbiegają od normalności?

Chciałabym przy okazji dowiedzieć się, co jest przyczyną oziębłości kobiet.

Jolanta

To, że kobieta nie za każdym razem przeżywa orgazm, nie jest żadną nienormalnością. Nie każde zbliżenie musi się tak kończyć. Dla wielu par, szczególnie w średnim i starszym wieku, ważniejsze od orgazmu jest wzajemne zainteresowanie, poczucie bliskości, wyrażana czułość i serdeczność. Dla kobiety ważne jest, że czuje się atrakcyjna, budzi podniecenie i pożądanie. Najważniejsze, że małżonkowie się kochają i są zadowoleni ze współżycia.

Przyczyn oziębłości kobiet może być dużo. Wiele zależy od przekonań wyniesionych z domu i wychowania. Jeśli wmawiało się dorastającej dziewczynie, że seks jest wielkim złem, zakodował się w niej lęk do współżycia. Każde zbliżenie będzie się jej źle kojarzyło.

Innym powodem oziębłości może być nieakceptowanie własnego ciała. Jeśli dziewczynie wmawia się, choć wcale tak nie jest, że jest brzydka, gruba, mała, straci poczucie pewności. Będzie się wstydziła rozebrać na zajęciach wychowania fizycznego, na basenie i plaży. Nie rozbierze się w obecności mężczyzny, bo będzie się bała jego krytycznej oceny. Czasami kąśliwymi uwagami można młodej dziewczynie wyrządzić wielką krzywdę.

Jeśli kobieta miała wcześniej jakieś nieciekawe kontakty z mężczyznami, ktoś ja bardzo zawiódł, czy skrzywdził (zgwałcił), może nabrać urazu do seksu i mężczyzn. Po takich przeżyciach potrzeba sporo czasu, aby odzyskała psychiczną równowagę.



LEKARZ DOMOWY

Ściągam czapkę i płaszcz i od razu na moją marynarkę sypie się łupież. Wygląda to bardzo brzydko. Nie wiem, skąd się bierze, bo nie mam go bez przerwy. Jak się go pozbyć?

Jacek

Nie jest dokładnie znana przyczyna powstawania łupieżu. Czasami towarzyszy innym chorobom

skóry, takim jak grzybica i łuszczyca. Może występować przy zaburzeniach hormonalnych, osłabieniu organizmu innymi chorobami lub przy silnym stresie.

Pojawia się u ludzi młodych ze skłonnością do przetłuszczania się skóry, ale także na skórze przesuszonej, skłonnej do podrażnień.



POD PARAGRAFEM

Moja siostra wpadła w tarapaty finansowe. Komornik, który przyszedł do naszego mieszkania, z rozpisu zajął mój komputer. Tłumaczyła, że komputer nie jest jej, ale pewnie w to nie uwierzył. Czy można coś zrobić w tej sytuacji? Gdzie złożyć skargę na komornika?

Paweł

W opisanej sytuacji zostało naruszone pana prawo. Skargę na czynności komornika wnosi się do sądu rejonowego, przy którym działa komornik. Skargę może złożyć wierzyciel, dłużnik oraz

inna osoba, której prawa przez czynności komornika zostały naruszone lub zagrożone. Termin na złożenie skargi jest bardzo krótki, wynosi tylko tydzień. Liczy się od dnia dokonania kwestionowanej czynności, jeśli skarżący był przy niej obecny, a w innych przypadkach od dnia zawiadomienia. Przy wnoszeniu skargi trzeba uiścić opłatę. Wynosi 10 zł, jeśli naruszenie komornicze nie ma charakteru majątkowego albo jeżeli wartość egzekwowanego roszczenia nie przewyższa kwoty 100 złotych, a jeśli prze-

wyższa tę kwotę, opłata wynosi 50 złotych.

Jako właściciel komputera można też wystąpić od wierzyciela, na którego wniosek egzekucja została wszczęta, aby spowodował zwolnienie zajętej rzeczy od egzekucji. Jeśli to nie pomoże, niestety, trzeba będzie wystąpić przeciw wierzycielowi z pozwem o zwolnienie zajętego przedmiotu egzekucji.

Powództwo o zwolnienie przedmiotu z egzekucji powinno zostać wniesione do sądu w terminie miesiąca od zaistniałej sytuacji albo od dowiedzenia się o naruszeniu prawa.



POZNAJMY SIĘ

Szanowne Pani! Pisze do was przystojny i dystyngowany pan, lekko po 60.

Czuję w sobie dużo energii i aktywnie uczestniczę w życiu. Jestem wdowcem, lubię podróżować, spacerować, ale cieszę się także teatrem. Chciałbym poznać Panią (wyłącznie pannę lub wdowę do lat 58) z Łomży lub okolicy, „do tańca i różańca”. Oczekuję tylko poważnych listów.

Przyrodnik

Zrównoważony, uczciwy, opiekuńczy, bez nałogów i majątku, zamieszkały w Kanadzie pan w średnim wieku chętnie się zaprzyjaźni z atrakcyjną, pogodną, wolną od uzależnień Panią (do lat 45), znającą język angielski. Foto mile widziane.

Jerzy

Samotna panna (lat 46), wysokiego wzrostu, po studium pomaturalnym, mieszkająca w mieście we własnym M poszukuje kulturalnego kawalera w stosownym wieku, który chciałby odmienić swoje życie w stałym, szczęśliwym związku we dwoje. Czekam na Twój list. Proszę niech nie piszą do mnie rolnicy.

Katarzynka

Samotny (40 lat), posiadający własny dom w mieście i środki do życia, pozna miłą, samotną Panią. Napisz, zadzwoń: 0604 929 226.

Grzegorz

Wysoki (40 lat), przystojny, kulturalny szatyn o piwnych oczach, zadbany, czarujący, materialnie niezależny, zmotoryzowany i... z poczuciem humoru, pozna równie czarującą, zadbaną, szczupłą Panią, kobietę z klasą, lat 37-42 z Łomży lub okolic. Mieszkam w Łomży. Proszę o kontakt listowny lub telefoniczny. Najlepiej esemesem na numer: 0510 266 481. Czekam.

Wojtek

Cześć dziewczyny! Czy chcecie poznać przystojnego, chłopaka (36 lat), jeszcze jestem kawalerem, bardzo wysokie-

go i podobno o ciekawej, południowej urodzie? Mieszkam w małej miejscowości niedaleko Łomży. Bardzo lubię podróżować, słuchać muzyki, poznawać otaczający świat i przyrodę. Nie mam szczególnych wymagań, może poza kilkoma: marzę, by poznać panienkę średniego wzrostu i średniej budowy z okolic Łomży. Dziewczynę, która pragnie mieć prawdziwy dom i szczęśliwą rodzinę. Myślę, że kiedy się zobaczymy, nie będziecie rozczarowane. Odpowiem tylko na poważne listy.

Ognisty

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem, zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem, zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

- Rozebrany na części fiat stilo, skradziony w Warszawie w 2003 roku, wytropili policjanci w warsztacie samochodowym w Grajewie. Złodziej jest mieszkańcem stolicy.

- Skoda favorit zderzyła się z fordem escortem u zbiegu pl. Niepodległości i ul. Piłsudskiego w Grajewie. Zawinił kierowca forda, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu. Nic nie stało się ludziom. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

- Dwóch nieletnich, poszukiwanych przez Sąd Rejonowy w Łomży, znaleźli w Kolnie policjanci. „Odstawieni” zostali do ośrodków wychowawczych, do których nie mieli ochoty wracać.

- Mieszkaniec Kolna nielegalnie handlował oprogramowaniem komputerowym za pośrednictwem Internetu. Odpowie za to przed sądem.

- Nieznany sprawca podpalił seata toledo, zaparkowanego na ul. Sobieskiego w Kolnie. Być może ten sam ukradł hondę acord na ul. Kolejowej w Kolnie, porzucił i podpalił w pobliżu Łysych.

- Na moście między Łomżą a Piątnicą bmw wpadło w poślizg i czołowo zderzyło się ze skodą. Cztery osoby zostały ranne.

- Nieuwagę ekspedientki w sklepie przy ul. Jagiellońskiej w Wysockim Mazowieckim, która zostawiła na ladzie portfel z dokumentami i pieniędzmi (około 100 złotych), wykorzystał nieznany złodziej.

- W klatce schodowej bloku przy ul. Magazynowej w Zambrowie zmarł mężczyzna. Śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

- Fotograficzny aparat cyfrowy, srebrną biżuterię, 100 dolarów i 100 euro ukradł włamywacz do domu przy ul. Pogodnej w Zambrowie. Straty 2600 złotych. Przystępca dostał się przez podważenie okna od strony tarasu.

- Dziewiętnastolatka wtargnęła zza stojącego autobusu wprost pod fiata 125 p na pl. Raginisa w Wiźnie (pow. łomżyński). Doznała niegroźnych obrażeń.

- 2000 złotych, papierosy, wódka i piwo przepadły z restauracji „Parkowa” w Jedwabnem (pow. łomżyński).

- Piłę spalinową ukradł złodziej z piwnicy w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Straty 800 złotych.

- Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru domu w Milewie (gm. Łomża). Spłonął dach, poddasze i klatka schodowa. Straty 80 tysięcy złotych. Nic nie stało się ludziom.

- 1500 złotych wpłacił przelewem mieszkaniec Łomży internetowemu oszustowi, który zaoferował sprzedaż aparatu cyfrowego.

- 20 złotych ukradł włamywacz z

zakładu usługowego przy ul. Senatorskiej w Łomży.

- Dwa głośniki estradowe zginęły z Klubu „Rampa” w Łomży. Straty 900 złotych.

- Na poczcie w Łomży zięć poabrał za teściową emeryturę (1058 złotych). Kobieta powiadomiła policję.

- Nieznany wandal zbilł szybę w fiacie temprą, zaparkowanym na ul. Księcia Janusza I w Łomży. Straty 1500 złotych.

- Do jednego z pokoi w hotelu „Rys” w Łomży zakradł się złodziej, który okradł gościa z dwóch telefonów komórkowych, dwóch kart bankomatowych, 60 złotych, aktówki z dokumentami oraz czapki z rękawiczkami.

- Około 6 tysięcy kurcząt spłonęło w pożarze stodoły i kurnika w Ogrodnickach (gm. Supraśl). Straty około 110 tysięcy złotych.

- Śmierć na miejscu poniosła pasażerka renault (lat 49) w czołowym zderzeniu z fordem scorio w Nowogrodzie. Obrażen ciała doznali obaj kierowcy oraz ich czworo pasażerów.



Się nie opłaca!

— W naszej pracy realizujemy zasadę, by przestępca odczuł, że przestępstwo się nie opłaca — mówi Jacek Cholewicki, prokurator rejonowy w Łomży. Świadczy o tym wartość zajętego mienia podejrzanych: około 2,5 miliona złotych, wobec 55 tysięcy w roku 2004. Ilu oskarżyli i ilu zostało skazanych?

Na jednego prokuratora w 2005 r. przypadało średnio 48 spraw miesięcznie. Najwięcej we wszystkich prokuraturach okręgu apelacyjnego w Białymstoku. Najwięcej spraw załatwiła asesora Joanna Gołaszewska: 566!

Najnowsze sukcesy prokuratury to sprawa kradzieży telefonów komórkowych oraz wymuszeń rozbójniczych na piętnastolatku.

„Komórki”, wartości 31500 złotych, przepadły na początku stycz-

Odjechała już karetka pogotowia, która zabrała do szpitala poparzoną młodą kobietę. W mieszkaniu policjanci zastali pijanego męża (2,69 promila alkoholu). Przyznał: pokłócił się z żoną. Powód: brak miejsca w szafie na jego ubrania. Gdy żona opróżniła półki, poszedł po butelkę z benzyną. Zapowiedział: jeżeli nie posprząta, wszystkie

Płomień benzyny ich... połączy?

Płomień

ubrania pójdą z dymem. Nie zamierzała. Kazała mu wyjść (w domu były dzieci), a sama poszła do sklepu po zakupy, a „przy okazji” kupiła sobie piwo. Wypiła. Pojawił się mąż. I znowu wszczął awanturę. Była bardzo zdenerwowana. Wzięła butelkę z benzyną, którą postawił w korytarzu i wylała na siebie. Powiedziała: za chwilę możesz mieć żywą pochodnię. Wystraszył się i kazał jej się przebrać. Zawróciła do kuchni. Wtedy podszedł do

sprzątnięcia”. Wyrwała mu butelkę benzyny z ręki i wyszła na zewnątrz. On zapalił papierosa. Po chwili wróciła i oznajmiła: jeżeli jest złą żoną, niech spali ją, zamiast ubrań. Nie zastanawiając się, pstryknął zapalniczką, „jakby odruchowo” w jej stronę. Buchnął płomień. Nie wiedział, że oblała się benzyną, nie chciał jej spalić.

Lekarz stwierdził oparzenia drugiego i trzeciego stopnia około jednej trzeciej powierzchni ciała (twarz, szyja, klatka piersiowa, brzuch, dłonie).

Zażądała ścigania i ukarania męża.

Pokłócili się nie pierwszy raz i nie pierwszy raz z powodu alkoholu. A ona nie chciała dać się mu podporządkować. Awantury, wyzwiska, rzucanie talerzami, przystawianie noża do szyi z zaznaczeniem, że „akurat go naostrzył”, bicie. Także dzieci, które mu przeszkadzały, gdy nie spały. Złożyła wniosek o leczenie męża do Urzędu Gminy Piątnica. Wkrótce, na jego prośbę, wniosek wycofała.

Teraz postanowił dobrowolnie poddać się karze. W czasie konfrontacji ona przyznała, że sama oblała się benzyną, a on „pstryknął” zapalniczką. On zapewniał: nie chciałem zrobić jej krzywdy.

Od wypadku z płomieniem nie mieszkają razem, ale oboje zgodzili się na mediację. Mediator sądowy przekonywał ich go dzinę. Skutecznie: mąż przeprosił żonę, a ona przeprosiny przyjęła.

Właśnie prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania, jeżeli mąż dotrzyma zobowiązania „przestrzegania porządku prawnego”. Przez rok, na próbę.

EWA RAJSKA

KONTAKTY



Radio Białystok odnalazło zaginioną!

Zaginione czwórki

„Pomóżcie odnaleźć moją córkę. Ma 12 lat”, powiedział dyżurnemu Posterunku Policji w Drohiczyń (pow. siemiatycki) mieszkaniec ze wsi w powiecie sokołowskim.

Policjanci ustalili, że Karolina wyszła rano do szkoły, ale wcale na lekcje nie dotarła. Ostatni trop wskazywał, że „okazja” dojechała do Drohiczy.

Do poszukiwań, na prośbę nadkomisarza Jacka Dobrzyńskiego z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji, wkroczyło Radio Białystok. W eter „poszedł” komunikat o zaginięciu. Trzy minu-

ty później do Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach zadzwoniła kobieta. Właśnie, przejeżdżając koło zajazdu „Zagłoba”, zobaczyła dziecko o podanym rysopisie. Natychmiast ruszył tam policyjny patrol. Zguba się znalazła. Przemarznięta i głodna.

Przyczyną desperackiej decyzji o ucieczce z domu były półroczne oceny na świadectwie szkolnym. Karolina obiecała rodzicom same piątki, a tu „wpadły” dwie czwórki! Uznała, że zawiodła mamę i tatę, więc postanowiła opuścić rodzinny dom. Na szczęście, odeszła niezbyt daleko.

Po grosik „Grosika”

Poszkodowani przez białostocką firmę „Grosik”, która specjalizowała się w pośrednictwie przy opłacaniu rachunków, a od września 2005 roku zamknęła punkty i wpędziła w kłopoty kilka tysięcy klientów w Białymstoku, Łomży i wielu innych miastach, mogą przygotowywać się do starań o odzyskanie pieniędzy.

Formularze „Zgłoszenia wie-

rzytelności” otrzymają w białostockim sądzie (ul. Łąkowa) lub w biurze syndyka firmy (ul. Sycewskiego). Kiedy upadłość firmy zostanie potwierdzona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (ma się to stać lada dzień), dokumenty należy złożyć w terminie trzech miesięcy w Sądzie Gospodarczym (ul. Mickiewicza) w Białymstoku.

Splonął zajazd

Niemal doszczętnie splonął zajazd w Kisielnicy przy trasie Łomża — Augustów. Ogień w budynku z drewnianych bali pojawił się rankiem, gdy nie było jeszcze pracowników i gości. Mimo wysiłków kilkunastu jednostek straży zawodowej i ochotniczej, zajazd spalił się do fundamentów. Jego właściciel oszacował straty na 600 tysięcy złotych.

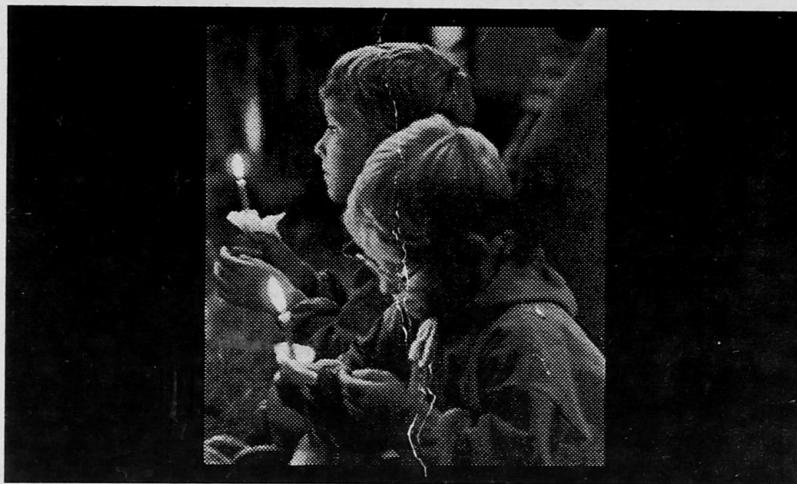
Tasowania w skarbówce

Minister Finansów odwołał ze stanowiska dyrektora Izby Skarbowej w Białymstoku Wiesława Świstaka, poinformował Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby.

Wiesław Świstak był dyrektorem od początku istnienia Izby Skarbowej. Do momentu ostatecznych rozstrzygnięć p.o. dyrektora będzie Barbara Olszyńska, dotychczasowa I wicedyrektor, odpowiedzialna za sprawy podatkowe.

Niebezpieczna Piątnica

Na liście 25 najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w kraju umieściła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad punkt, w którym w Piątnicy zbiega się trasa Łomża — Białystok z drogą lokalną do Kalinowa i Drozdowa, stanowiąca także dojazd do tzw. nowego mostu na Narwi w Łomży. Właśnie z tego powodu była przez kilka miesięcy ubiegłego roku, podczas remontu drugiego mostu, niezwykle obciążona ruchem. Na skrzyżowaniu, charakteryzującym się fatalną widocznością, często dochodziło do wypadków i kolizji. GDDKiA zdecydowała o budowie w tym miejscu ronda, co władze gminy powitały z radością, także ze względu na bezpieczeństwo dzieci, zmierzających do pobliskiej szkoły. Budowa ronda ma się rozpocząć wiosną.

**Uratowana**

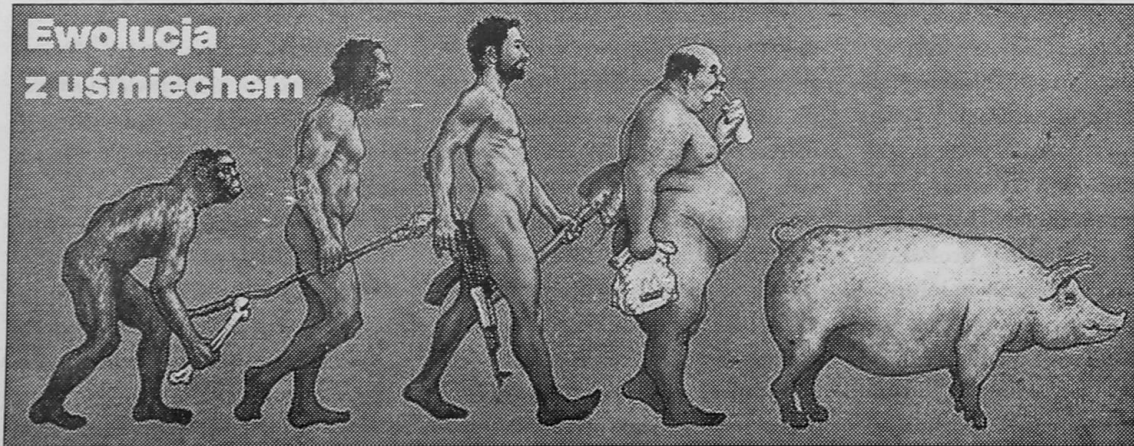
Pracownica Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku powiadomiła policję, że jej podopieczna (lat 87) nie reaguje na pukanie do drzwi. Pod wskazany adres natychmiast pojechali policjanci. Wyważyli drzwi. W mieszkaniu panował przeraźliwy chłód, a rozebrana właścicielka leżała na podłodze. Wezwano karetkę pogotowia. Pomoc nadeszła w porę. Nic nie zagraża życiu staruszki.

Kosztowna pomyłka

Śpiącego na kanapie obcego mężczyznę zobaczył właściciel parterowego mieszkania w bloku przy ul. Sybiraków w Łomży. Zawiadomił policję. Okazało się, że niespodziewany gość dostał się do środka, wybijając szybę, i jest pijany (1,5l promila alkoholu). Niczego nie ukradł, ale straty wynoszą 350 złotych.

Mróz „ściął” pracę Kliniki

Tajemniczy gaz, powodujący wymioty, łzawienie oczu i ból głowy na kilka dni sparaliżował pracę Kliniki Kardiochirurgii Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Kilkoro pracowników musiało się poddać badaniom lekarskim z powodu objawów zatrucia. Badania próbek powietrza wykluczyły m.in. obecność chloru i siarkowodoru. Okazało się, że zawiniły mrozy, uszkadzając instalację wentylacyjną w budynku.

Ewolucja z uśmiechem**„Bank kawałów”**

Drodzy Czytelnicy. W drugiej połowie lutego ukażą się, zebrane w książce zatytułowanej „Bank kawałów”, najlepsze dowcipy, nadsyłane od kilku lat na stały konkurs „Kontaktów” oraz dotąd niepublikowane. Uzupełniają je znakomite rysunki Zdzisława Romanowskiego. „Bank kawałów” można będzie nabyć w księgarniach, sklepach, kioskach „Ruchu”, na pocztach, w redakcji, a także zamówić internetowo.





Aleksander Jankowski nie żyje. Człowiek wielkiej wrażliwości, nauczyciel przez całe życie, ostatnio wykładowca Uniwersytetu Złotego Wieku.

Uważnie obserwował i żywo reagował na wszystko, co wokół niego się działo. Z wieloma zmianami i propozycjami nie potrafił się pogodzić. Kiedy nadmiernie rosła temperatura parlamentarnych debat, siadał i pisał do „Kontaktów” swoje spostrzeżenia i sądy. Nie podobało mu się, że każdy z posłów szarpie w swoją stronę, że wybrańcy opluwają się wzajemnie, tra-

cą czas na gierki, zamiast zając się trapiącymi ludzi problemami. Opublikowany list w „Kontaktach” wysłał do marszałka Sejmu i Senatu. Potem jego pomysły niektórzy wykorzystywali w kampanii wyborczej.

Nie mógł pogodzić się z samobójstwami wśród młodzieży. Jak dobry, stary nauczyciel odpowiadał w liście do „Kontaktów”, że źródłem całego zła jest brak miłości.

Z własnego nauczycielskiego doświadczenia wiedział, jak ważna jest każda, nawet najmniejsza wiejska szkoła dla ucznia i środowiska. Cie-

szył się z sukcesów „Edukatora”, że udało mu się uratować tyle małych szkół.

Ostatnio niepokoiło go, że dobre intencje mogą zamieścić się w bardzo bolesną rzeczywistość. W budżecie nie ma pieniędzy, a po „becikowe” będą sięgać bogaci, bo „należy się wszystkim”. Z kolei wielu biednych będzie płodzić dzieci, brać zasiłek, przepijać, a potem dzieci i tak trafią do domów dziecka, z których wyjdą emocjonalnie okaleczone. Podpowiadał, że największą troską i miłością otaczają małe dzieci dziadkowie. I że można jednocześnie uszczęśliwić wielu emerytów starego portfela, bo oni, jak dotąd, podzielił się z wnuczkami. Napisał więc o „becikowym dla emerytów” w „Kontaktach” wprost i przekornie, bo potrafił żartować i być dowcipny. Cieszył się z szybkiej publikacji. Chciał przeczytać swoje opublikowane rozważania na najbliższym spotkaniu Uniwersytetu Złotego Wieku, bo jego słuchacze (także dziadkowie i babcie), podzielali jego pogląd.

Gdy tylko ukazały się „Kontakty”, wysłał je do premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Przyszedł do redakcji, pokazał pismo przewodnie. Wierzył, że otrzyma odpowiedź. Obiecywał, że przyniesie ją do redakcji...

Odszedł na zawsze, zanim nadeszła odpowiedź...

Już nigdy nie zapuka nieśmiało do moich drzwi...

MARIA TOCKA

Szanowny Pan
Kazimierz Marcinkiewicz
Premier RP
Warszawa

Bardzo przepraszam, że ośmieliłem się przesłać Panu Premierowi artykuł pt. „Becikowe dla emerytów”, jaki napisałem na łamach Tygodnika „Kontakty”, wydanego w Łomży.

Do napisania sprowokowała mnie bardzo zażarta dyskusja sejmowa, dotycząca becikowego.

W pełni popieram projekt rządowy, czyli becikowe dla rodzin biednych. Nie można pogodzić się z propozycją LPR, żeby dawać hojną ręką becikowe rodzinom o dużych majątkach.

Jestem przekonany, że najbardziej rozsądnym, racjonalnym rozwiązaniem w pomocy biednym, nowo narodzonym dzieciom i ich rodzinom, byłaby przyspieszona rewaloryzacja emerytur i rent. Humorystycznie nazwałem to „becikowym dla dziadków”. Jest to, Panie Premierze, stuprocentowa gwarancja, że prawie każda babcia i każdy dziadek podzieli się ostatnim groszem ze swoimi dziećmi i wnuczkami nie tylko z okazji urodzin, ale w sytuacji, do końca swojego żywota.

Identyczną opinię i pełne wsparcie, zawartych w załączonym artykule propozycji przyspieszonej rewaloryzacji emerytur i rent, wyraziło ponad 150 studentów Uniwersytetu Złotego Wieku działającego przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży na spotkaniu 10 stycznia 2006 r. Zdecydowana większość to byli nauczyciele, a więc ludzie spokrewnieni zawodowo z Panem Premierem, o bardzo niskich emeryturach. Mam nadzieję, że znajdą zrozumienie w przyspieszeniu rewaloryzacji emerytur i rent, głównie dla dobra poprawy bytu biednych rodzin.

Naszą prośbę popiera też w pełni także Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego i Sekcja Emerytów Łomży.

Apelujemy więc do Pana Premiera oraz Panów Marszałków Sejmu i Senatu o pomyslnie załatwienie tak ważnej sprawy, rewaloryzacji naszych, często nędznych, emerytur i rent.

Aleksander Jankowski
(emerytowany nauczyciel)

Raport sport

• III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Kadetów w tenisie stołowym rozegrany zostanie w niedzielę, 5 lutego w Łomży. Organizatorami są Podlaski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego i SKTS „Wałkuscy”, godz. 10.00, hala sportowa przy SP nr 9 (ul. Ks. Anny 18).

• Żeńska drużyna SKTS „Wałkuscy” zakończyła sezon rozgrywek II ligi na trzeciej pozycji przed LUKS Orneta i GOSiR Piaseczno. Drużyna UKS MOSiR „Dwójka” Grajewo uplasowała się na 10. pozycji.

• Mlekpól MOSiR Grajewo, po 17 kolejkach III ligi siatkówki, zajmuje piąte miejsce w tabeli. Pozycja grajewan może się jeszcze pogorszyć, gdyż czołowe drużyny, „Ślepsk” Augustów i WSFiZ Białystok, mają jeszcze do rozegrania po jednym zaległym spotkaniu. (MK)

Wyrazy żalu
i szczerego współczucia
Małżonce oraz Rodzinie

ŚP. ALEKSANDRA JANKOWSKIEGO

składa Rektor
i studenci Uniwersytetu Złotego Wieku
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Memoriał Litwinowicza

W niedzielę, 5 lutego, w hali MOSiR w Grajewie odbędzie się turniej piłki siatkowej dla uczczenia 12. rocznicy śmierci Juliana Litwinowicza, pasjonata sportu, działacza TKKF.

Oprócz miejscowej, trzecioligowej drużyny Mlekpól MOSiR Grajewo, zaproszeni zostali m.in. liderzy III ligi, „Ślepsk” Augustów i WSFiZ Białystok. Początek godz. 10.00. (MK)



Piłkarze ŁKS Browar zremisowali 0:0 w sparringowym spotkaniu z Wigrami Suwałki

W zimowej scenerii odbyło się w minioną sobotę na stadionie w Łomży pierwsze, przed wiosennym wznowieniem rozgrywek III ligi, szkoleniowe spotkanie ŁKS z Wigrami Suwałki. Zaplanowany tydzień wcześniej sparring z Koroną Ostrołęka (IV liga) został odwołany z powodu siarczystego mrozu.

Po trzech miesiącach przerwy nad stadionem rozległ się doping stęsknionej za drużyną garstki szalikowców.

Mecz zakończył się remisem 0:0. Zwykle energicznie instruujący zawodników trener Jerzy Engel i jego asystent w milczeniu śledzili grę z ławki gospodarzy. Faworyt ta-

w drużynie ŁKS zagrał nowy pomocnik, Łukasz Adamski. Kibice z aprobatą skwitowali kilka jego akcji.

Na podstawie tego meczu niewiele można wnioskować o formie ŁKS. Jeszcze na to za wcześnie. Przed piłkarzami Jerzego Engela jeszcze cały program szkoleń i sparringów. Najbliższy, z Turem Bielski Podlaski

Śnieżny



futbol

Piłkarze grali na boisku, pokrytym złodowaciałym śniegiem. Z nieba też syłało. Jednym słowem śniegu było w bród. Trudne warunki nie zniechęciły najzagorzalszych kibiców ŁKS. Żeby obejrzeć mecz, przeskakiwali przez zamkniętą bramę stadio-

li i pewny kandydat do awansu tylko chwilami, głównie w końcówce, miał przewagę na boisku. Zagrożone spadkiem do IV ligi Wigry często gościły pod bramką Kamila Ulmana, który jak zwykle zdzierał gardło, ustawiając nie tylko obronę. Po przerwie

(IV liga), w sobotę w Łomży, godz. 13.00). (MK)

Na zdjęciach: jeden z ataków Wigram na bramkę Ulmana, udaremniony przez graczy ŁKS; Najwierniejsi kibice ŁKS na zaśnieżonych trybunach



Nowy pomocnik ŁKS Łukasz Adamski (25 lat), jeden z trzech zapowiadanych przez trenera Jerzego Engela transferów, mających na celu wzmocnienie drużyny osłabionej odejściem Rafała Boguskiego, podpisał z ŁKS kontrakt na dwa lata. W rundzie jesiennej grał w trzecioligowej Arce Nowa Sól. Wcześniej był m.in. zawodnikiem drugoligowych klubów Ruch Chorzów i GKS Bełchatów. Był podopiecznym Jerzego Engela, gdy obecny trener ŁKS prowadził Błękitnych Stargard Szczeciński.

Łukasz Adamski pochodzi ze Skwierzyny w Lubuskiem (MK)



Marcin Warakowski (27 lat), wzmocni obronę Mlekovity. Piłkarz znany jest kibicom w regionie m.in. z gry w barwach Jagielonii Białystok. W rundzie jesiennej grał w drugoligowym Zagłębiu Sosnowiec, ale nie wywalczył sobie na stałe miejsca w pierwszym składzie. (MK)

Trzecioligowy klub piłkarski z Wysokiego Mazowieckiego Mlekovita rundę wiosenną rozegra prawdopodobnie pod nową nazwą: Freskovita. Dokumenty w sprawie zmiany nazwy władze klubu złożyły w Sądzie Gospodarczym w Białymstoku.

— Spółdzielnia Mleczarska Mle-

kovita, nasz sponsor, uznał, że jego marka nie wymaga

już promocji. Obecnie promowana będzie marka nowych wyrobów Mlekovity, jogurtów Freskovita — powiedział prezes Klubu, Sylwester Sapiński.

Wysokomazowiecki klub słynie

Freskovita

Mlekovita zmienia nazwę i... zespół!

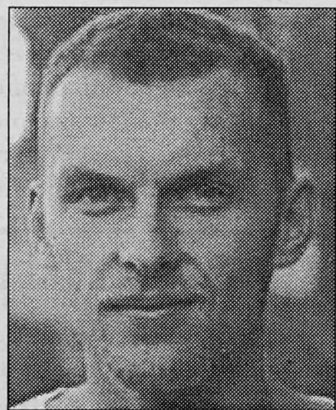
ze zmian w składzie pierwszej drużyny po zakończeniu każdej rundy w III lidze. Tak będzie i tym razem. Wiosną na boisko pierwsza drużyna wybiegnie w gruntownie zmienionym składzie. Odeszli już na pewno Michał Gruszczyński, Marcin Narwojsz i Marcin Ignaszewski. Odejść mieli także Łukasz Czyżyk i Piotr Orliński. Czyżykiem interesowała

się pierwszoligowa Polonia Warszawa, ale nie zdecydowa-

ła się na transfer. Piłkarz podpisał nową umowę z Mlekovitą na rok. Orliński pozostanie do czerwca, to jest do wygaśnięcia umowy, bo nie znalazł nowego klubu.

Szeregi Mlekovity wzmocnili do tychczas: znany z gry w trzecioligowej Warmii Grajewo Grzegorz Józwiak (ostatnio w barwach Mrągowii), Daniel Dylewski (Pogoń Słubice), Marcin Warakowski (Zagłębie Sosnowiec) i Marek Gołębiowski (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie). Władze klubu zapowiadają, że to nie koniec transferów.

Kadra Mlekovity zakończyła zgrupowanie w Ciechocinku. Na zakończenie rozegrała we Włocławku mecz z Kujawiakiem (II liga), przegrywając 1:2. Piłkarze z Wysokiego udają się w tych dniach na Litwę. (MK)



Marek Gołębiowski (26 lat) wraca do Mlekovity po nieudanym odejściu do drugoligowej Drwęcy. Ubiegłoroczny zwycięzca trzecioligowych rozgrywek naszej grupy, beniaminek z Nowego Miasta Lubawskiego, po rundzie jesiennej jest na ostatnim miejscu w tabeli II ligi! Gołębiowski strzelił w barwach Drwęcy 4 gole. W poprzednim sezonie dla Mlekovity strzelił aż 12 bramek, o jedną więcej od Rafała Boguskiego z ŁKS (był wicekrólem strzelców w grupie). Jest ulubieńcem kibiców w Wysokim Mazowieckiem. (MK)

Zwycięstwo Sparty

Piłkarze Sparty Augustów zwyciężyli w VI Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Olimpii Zambrów.

Organizatorem turnieju, w którym wzięło udział osiem drużyn, był ZKS Olimpia.

Piotr Łozdowski, szesnastoletni bramkarz z Zambrowa, imponującą obroną zrobił wielkie wrażenie na zawodnikach i kibicach i został uznany za najlepszego golkipera turnieju. Piotr Dawidzki z Ostrołęki zdobył tytuł najsukuteczniejszego zawodnika, a Grzegorz Pieczywek z Augustowa najlepszego piłkarza zawodów.

Drużyny uplasowały się na kolejnych miejscach: Sparta POM Augustów, Olimpia Zambrów I, Piast Białystok, Olimpia Zambrów II, HiD Korona Ostrołęka, Ostrovia Ostrow Mazowiecka, Vissa Szczuczyn i Pogoń Łapy.



WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

Chcesz wybrać
najlepszy
kredyt?

Niezależny Doradca
Kredytowy Q5 Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 4000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 6 I p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)

tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

Q5 kredyt kredyty bliżej Ciebie!

f. 5431

fak. 149

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

MERCEDES BENZ 213CDI
(2000 rok), Opel Astra (1998
rok) X I7DTL, (086)217-50-69

257

ŁADA SAMARA 1.5, rok prod.
(1994.XII) + gaz, (086) 217-08-
16 po 18.00

260

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6
+ gaz (1996r), 0-500-096-918

272

FORD ESCORT 1.8D (1989r),
tel. 0-604-812-223

278

SPRZEDAM FIAT 126p (2000r),
tel. 217-83-29

282

KUPIĘ SAMOCHÓD uszkodzo-
ny do 5 tys., wiadomość: 4731-
203 po 20.00

286

SPRZEDAM VW VENTO 1.8
(1992r), z gazem, 0-606-981-
325

289

GOLF 1.6 niebieski (1996r),
Golf 2.0 GTI, czarny (1994r),
0-604-99-77-87

292

SPRZEDAM MERCEDES C180
(1994r), BMW 316i (1994r), 0-
880-235-196

293

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 205

DOBRZE CI SIĘ WYDAJE

PEUGEOT 206 Z 2005 ROKU
OSZCZĘDZASZ NAWET 12 500 ZŁ

www.peugeot.pl



WIĘCEJ+
PEUGEOT
W PEUGEOT

ZYSKAJ, OSZCZĘDZAJĄC KONKRETNE SUMY!

ZYSKAJ, PŁACĄC NISKĄ RATĘ W KORZYSTNYM KREDYCIE!

MODELE Z 2005 ROKU:

PEUGEOT 1007 - OSZCZĘDZASZ NAWET 13 000 ZŁ

PEUGEOT 307 - OSZCZĘDZASZ NAWET 13 600 ZŁ

PEUGEOT 407 - OSZCZĘDZASZ NAWET 15 000 ZŁ

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. Peugeot 206 - zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05

motos@peugeot.com.pl

www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie

BIAŁYSTOK

9.00-17.00

PODLEŚNA 16 lok. 2

tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

LOKALE

LOKAL na gabinety lekarskie, 0-609-766-548

194-0

NIEZALEŻNY POKÓJ, 0-608-622-847

F-236-00

STANCJA, 0-500-643-869

255-0

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, Warszawa, (086) 218-44-60 po 16.00

253-0

SPRZEDAM MIESZKANIE 72mkw, Łomża, 0-665-038-033

256

DO WYNAJĘCIA KAWALERKA na posesji w Łomży, (086)2188-266

261-0

STANCJA, (086)2160-446

264

WYNAJMĘ POKÓJ, 215-03-78

266

SPRZEDAM DOM, Zawady wieś, 2190-980

267

DO WYNAJĘCIA mieszkalno-usługowy, (086)216-09-12

268-0

SPRZEDAM MIESZKANIE IV p., 43mkw, elegancka kuchnia, łazienka, nowe okna – około 83000 zł, (086)473-01-41 – wieczorem

269

STANCJA dla chłopców, (086)273-68-94

273

MEDYCINA

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

5153-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

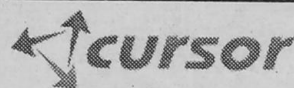
5096-0

GABINET DENTYSTYCZNY „MO-DENT” lek. dent. Monika Chojnowska, Łomża, Ks. Anny 5/32, (086)218-52-12 zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych.

Fak. 89-00

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski, 473-16-05, 0602-811-217

Fak. 218-0



ZATRUDNI

solidne i kompetentne osoby
na stanowisko

Przedstawiciela Handlowego

CV i list motywacyjny

przesyłać na e-mail: grzegorz.ostroleka@cursor.pl

lub listownie: Cursor Sp z o.o.

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I pok 219,

telefon kontaktowy: 0502 684 308

REKLAMA

STANCJA dla 1-2 uczniów, tel. (086)215-08-06

294

SPRZEDAM M-5, 0-500-359-798

297

POKOJE DO WYNAJĘCIA, (086) 2166-923

298

SPRZEDAM DOM w Stawiskach w stanie bardzo dobrym, tel. (086)278-50-67

306

WYNAJMĘ POKÓJ w M-2 w Warszawie, 216-30-05

307

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-0

TAPICER, 0-608-742-950

265-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

274-0

GLAZURA, TERAOKOTA, regipsy, (086)219-26-33

295

REMONTY, (086)473-59-71, 0-508-958-056

299

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Giełczynie, kom. 0-887-25-84-98

270

GLAZURA, HYDRAULIKA, malowanie, 0-508-448-180

302

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-0

NAPRAWA i LEGALIZACJA GAŚNIC. Napełnianie butli CO₂, Łomża, ul. Cisowa 12, tel. 0-608-286-953

166-0

PROJEKTOWANIE BUDOWLANYCH obiektów, tel. 0-504-78-20-50

5674-0

JUŻ CIEPLEJ – zapraszamy: glazura przemysłowa – 14,90 zł., terakoty – 15,90 zł., gresy – 17,50 zł. Proponujemy płytki ze wszystkich polskich fabryk, zamówienia indywidualne, doradztwo, raty, dowóz. „Glazura Królewska” Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu).

F-240-0

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki



KONTAKTY

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

Fak. 86-o

HANNOVER, HAMBURG, Bremen – niedziela, (086)219-10-65

Fak. 28-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

Fak. 86-o

BUSEM kraj – zagranica, (086)218-34-58, 0-604-621-841

284-o

PRACA

OCHRONA ŚRODOWISKA, duże doświadczenie, poszukuję pracy, 0-512-273-136

F-197-o

ZATRUDNIMY BYŁYCH pracowników OFE, (085)744-27-56

F-234-00

W ZWIĄZKU z rozbudową oddziału zatrudnimy konsultantów oraz kandydatów na kierowników, (085)744-27-57

F-234-00

Dystrybutor farmaceutyczny „Multi Pharmer” S.A.

członek „ApoFarm Group”

poszukuje pracowników na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie min. średnie,
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów,
- znajomość obsługi komputera w zakresie MS Office
- prawo jazdy kat. B.

Oferty (CV + list motywacyjny ze zdjęciem) w terminie do 10 lutego 2006 prosimy nadsyłać pod adres:

„MULTI PHARME” S.A.
ul. Nowogrodzka 200, 18-400 Łomża

fak. 271

Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Miastkowie

organizuje kurs przygotowujący do matury na starych zasadach

Informacji udziela:
Dyrektor LO w Miastkowie
tel. 0-608-042-412

fak. 206

MOŻLIWOŚĆ WYGENEROWANIA dużych dochodów, po części związane z Internetem, tel. 0-604-686-655

290

„DOMEL” producent okien i drzwi zatrudni przedstawiciela handlowego, Łomża, Al. J. Piłsudskiego 70, tel. (086)215-66-90, kom. 0-694-488-422

fak/kn

STARSZY PAN zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową, mieszkanie zapewnione, telefon 472-10-85

277-o

ZATRUDNIĘ MECHANIKÓW i spawaczy, 0-508-461-883

276

ZATRUDNIĘ MŁODYCH operatywnych, (086)216-44-18

275

MURARZA DO KLINKIERU, 0-606-416-991

303-o

NAUKA

KURS JĘZYKA angielskiego od podstaw. Rozpoczęcie 6 lutego 2006 r. Zapisy: (086) 216-93-91

Fak. 177-o



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak./kn

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

263-o

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

296-o

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, kopaczkę, 0-606-481-481

011-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

fak. 122-o

KUPIĘ ŻYTO, owies, (086)217-83-74, 0-501-417-856

138-o

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943

249-o

KWOTA „MLEKPOLU” 20000 kg, 0-511-108-067

244-o

OWIES 30 ton, (086)278-59-61

244-o

DOJARKE PRZEWODOWĄ Alfa – Laval (2001r), zbiornik Alfa – Laval 1400L (2004r), stan bdb, (086)273-62-44

250

OGÓLNOPOLSKA GIEŁDA KWOT mlecznych, (086)273-60-26, www.kwotymleczne.com

Sms

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysoko-
cielną, (086)217-62-87

300

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śródmieście – 47,61 m², po remoncie, IV piętro – 85.000 zł

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² – 3000 zł/miesiąc

Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa – 250.000 zł

Domy

Łomża ul. Nowogrodzka, pow. użytkowa 206 m², pow. działki 408 m², wysoki standard – 370.000 zł

Os. Medyk – pow. 240 m², pow. działki 231 m², wysoki standard – 430.000 zł

Grabowo – pow. 100 m², pow. działki 2100 m² – 70.000 zł

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA
W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak./x-mc

IMPORTER ŚRODKÓW ŻYWIENIA ZWIERZĄT

zatrudni

przedstawiciela handlowego

z okolic Zambrowa lub Wysokiego Mazowieckiego

Wymagania:

- wykształcenie wyższe zootechniczne lub rolnicze,
- praktyka na podobnym stanowisku mile widziana,
- łatwość nawiązywania kontaktów handlowych,
- prawo jazdy kat. B.

Zapewniamy:

- pracę w młodym, ambitnym zespole,
- samochód służbowy,
- atrakcyjne wynagrodzenie połączone z wynikami pracy.

CV z listem motywacyjnym prosimy przysyłać na adres:

„UNICORN”
07-417 Ostrołęka
ul. Magazynowa 1

fak. 283

KONTAKTY



ZWIERZĘTA

KONIE 4 sztuki pod siodło, Zbójna, (086)214-00-67 po 16.00, 0-512-383-404

291

KREDYTY DLA zadłużonych. Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-798

SMS

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-o

ODZYSKIWANIE ODSZKODOWAŃ. Najtrudniejsze przypadki, 0-500-244-733

SMS

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01.

Fak.54-o

RÓŻNE

NAPRAWA AGD, 0-696-105-255

Fak.106-00

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dostawa, 0-608-412-919

Fak.100-o

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-504-245-372

Fak.61-o

NAPRAWA: PRALKI, lodówki, (086)219-03-33

F-233-o

NAPRAWA SPRZĘTU AGD, 0-502-472-331, (086)2169-725

245

WYKONAM RÓŻNE typy palet, (086)219-31-41

259

SPRZEDAM 16 krzeseł drewnianych z pulpitem, doskonałe do sali lekcyjnej lub konferencyjnej i biuro, 0-600-884-655

262

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85.

Fak.55-o

BRZOZA OPAŁOWA, rąbana, tel. 0-693-743-129

285

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

Fak.55-o

DAM MIEJSCE na reklamę (DOM), Zambrów, ul. Ostrowska, (086)271-25-36, 0-600-940-372

SMS

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy oraz patelnię elektryczną, (086)271-25-36

SMS

MAGICZNE BIURO Matrymonialne „Katarzynka”. WRÓŻKA Kasia, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl

304-o

VIDEOFILMOWANIE - Studio Filmowe „TAKTON”, 0-608-034-715

301-o

SPRZEDAM PROSPERUJĄCY bar, 0-500-359-798

297

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ZNALEZIONO PSA w 30-stopniowy mróz, przywiązanego drutem do drzewa. Pies jest mądry i bardzo łagodny. Czekam na czułego właściciela, tel. 216-28-64, 0-694-512-337

Bezpl.-0

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) - TYLKO ZA 2 złote!

TANIO SPRZEDAM używane AGD: kuchnia gazowa i elektryczna, lodówka, pralka, zmywarka oraz wypoczynek, sofę i inne, (086) 216-45-91 lub (086) 219-08-66

Kz

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

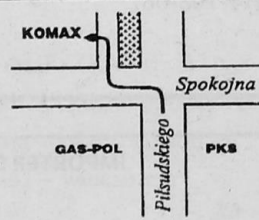
Fak/k-mc



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

Fak.80

My klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz już czekamy

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

2006



Fak/k-mc

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki



KONTAKTY

Lista osób nagrodzonych w Wielkim Konkursie 2005

**NAGRODY
ROZDANE!!!**

NR KARTY IMIĘ MIEJSCOWOŚĆ

NAGRODA GŁÓWNA - FIAT PANDA:

400000020860 W. Franciszka 18-400 Łomża,

TELEWIZORY KOLOROWE SHARP (PO 1 SZT):

400000031286 M. Edyta 18-400 Łomża,

4000000349350 L. Stanisława 18-400 Łomża

ŚNINIOMIERZ AUTOMATYCZNY:

4000000359069 B. Barbara 18-400 Łomża,

4000000200859 M. Grażyna 18-400 Konarzyce

400000034065 P. Teresa 18-400 Łomża,

400000020150 K. Barbara 18-400 Łomża,

GLUKOMETR ACCU-CHECK:

400000011660 N. Antoni 18-400 Łomża,

4000000191478 W. Franciszek 18-400 Łomża,

4000000336114 K. Andrzej 18-400 Łomża,

SYMPATYCZNE MISIE PANDA (PO 1 SZT):

400000012698 K. Władysława 18-400 Łomża,

400000005089 K. Zofia 18-400 Łomża,

4000000356525 F. Edward 18-400 Łomża,

400000011523 B. Zbigniew 18-400 Łomża,

4000000350004 K. Jan 18-400 Łomża

400000017549 M. Danuta 18-400 Łomża,

4000000356990 T. Hanna 18-400 Łomża,

400000022574 S. Wanda 18-400 Łomża,

400000052274 W. Wincenty 18-400 Łomża,

400000002095 C. Mieczysław 18-400 Łomża,

400000024073 P. Jadwiga 18-400 Łomża,

4000000353692 B. Stanisław 18-420 Jedwabne

400000015415 S. Tadeusz 18-400 Łomża,

4000000350882 C. Teresa 18-400 Łomża,

400000022482 D. Jadwiga 18-400 Łomża,

4000000206585 K. Danuta 18-400 Łomża,

4000000133423 H. Danuta 18-400 Łomża,

4000000306841 K. Andrzej 18-400 Łomża,

4000000309286 J. Zofia 18-400 Łomża,

400000091853 K. Hanna 18-400 Łomża,

400000063874 W. Krystyna 18-400 Łomża,

4000000119212 P. Teresa 18-400 Łomża,

4000000309668 S. Halina 18-400 Łomża,

400000032412 M. Elżbieta 18-400 Łomża,

4000000107936 Ł. Bolesław 18-400 Łomża,

4000000157269 O. Marzanna 18-400 Łomża,

4000000305493 K. Jadwiga 18-400 Łomża,

4000000101958 S. Stanisław 18-400 Łomża,

400000005324 H. Agata 18-400 Łomża,

4000000202594 G. Irena 18-400 Łomża,

4000000316840 P. Joanna Siostra 18-400 Łomża,

4000000096117 G. Sabina 18-400 Łomża,

4000000350257 M. Bożena 18-400 Łomża,

4000000345666 W. Barbara 18-400 Łomża,

4000000168364 J. Miron 18-400 Łomża,

4000000001760 S. Daniela 18-400 Łomża,

4000000096360 K. Zofia 18-400 Łomża,

400000077604 K. Maria 18-400 Łomża,

4000000105703 N. Jerzy 18-400 Łomża,

4000000342245 B. Elżbieta 18-400 Łomża,

4000000205946 S. Wanda 18-400 Łomża,

4000000306773 M. Janina 18-400 Łomża,

4000000204598 Z. Stanisława 18-400 Łomża,

4000000207339 S. Mirosław 18-400 Łomża,

400000017563 W. Teresa 18-400 Łomża,

4000000053257 P. Jan 18-400 Łomża,

4000000367958 G. Helena 18-400 Łomża,

4000000348452 L. Bogdan 18-400 Łomża,

400000030395 P. Barbara 18-400 Wygoda

4000000031033 S. Luba 18-400 Łomża,

4000000307398 C. Krystyna 18-400 Łomża,

4000000105222 K. Helena 18-400 Łomża,

400000019659 Z. Zygmunt 18-400 Łomża,

4000000109879 S. Ryszard 18-400 Łomża,

400000035628 K. Wiesława 18-400 Łomża,

4000000162522 K. Kazimierz 18-400 Łomża,

4000000000442 O. Wiesław 18-400 Łomża,

4000000348025 G. Bożena 18-400 Łomża,

4000000339344 D. Stanisław 18-400 Łomża,

4000000336701 P. Janina 18-400 Łomża,

400000034072 T. Anna 18-400 Łomża,

400000019994 R. Roman 18-400 Łomża,

400000015989 N. Magdalena 18-430 Wizna,

4000000354903 C. Jerzy 18-400 Łomża,

4000000311722 K. Leon 18-400 Łomża,

4000000109381 Z. Bronisław 18-400 Łomża,

4000000180304 N. Barbara 18-400 Łomża,

4000000335476 S. Eugenia Maciej 18-400 Łomża,

4000000203966 Ś. Maria 18-400 Łomża,

4000000207254 C. Małgorzata 18-421 Piątnica

4000000304991 K. Barbara 18-400 Łomża,

400000036762 B. Krzysztof 18-400 Łomża,

4000000305578 A. Jerzy 18-400 Łomża,

4000000348605 W. Jan 18-400 Łomża,

4000000315454 C. Jan 18-400 Łomża,

400000017013 F. Małgorzata 18-400 Łomża,

4000000328720 J. Innocenty 18-400 Łomża,

4000000002682 J. Zofia 18-400 Łomża,

4000000105192 P. Halina 18-400 Łomża,

4000000348018 P. Franciszek 18-400 Łomża,

4000000356136 G. Krystyna 18-400 Łomża,

4000000315522 M. Janina 18-400 Łomża,

400000038032 P. Cecylia 18-400 Jednaczewo

400000020310 K. Halina 18-400 Łomża

400000033389 K. Helena 18-400 Łomża,

400000035987 S. Stanisław 18-400 Łomża,

4000000311968 S. Zbigniew 18-400 Łomża,

4000000021287 W. Jolanta 18-400 Łomża,

4000000129013 O. Małgorzata 18-400 Łomża,

4000000048932 R. Krystyna 18-400 Łomża,

4000000021294 S. Eugeniusz 18-400 Łomża,

4000000063140 J. Bogusław 18-400 Łomża,

4000000127545 M. Halina 18-400 Łomża,

4000000110868 G. Zofia 18-400 Łomża,

4000000199320 M. Anna 18-400 Łomża,

4000000107783 M. Irena 18-400 Łomża,

4000000114477 P. Elżbieta 18-400 Łomża,

4000000348728 Ł. Genowefa 18-400 Łomża

4000000334707 R. Leokadia 18-400 Łomża,

4000000321813 D. Agnieszka 06-212 Krasnosielc

4000000038162 K. Urszula 18-421 Piątnica



Pani Franciszka W. odbiera nagrodę.



Pani Franciszka W. przy swojej wygranej.

Nagrody można odebrać w Aptece Na Dwornej ul. Dworna 8, Łomża w godzinach pracy apteki. Szczegóły dotyczące odbioru nagród w aptece.

Wszystkim Zwycięzcom serdecznie gratulujemy wygranych i dziękujemy za lojalność wobec Apteki Na Dwornej. Jednocześnie zapraszamy do udziału w następnych Konkursach - **kolejny WIELKI KONKURS 2006 - już od 15 stycznia.**

2006

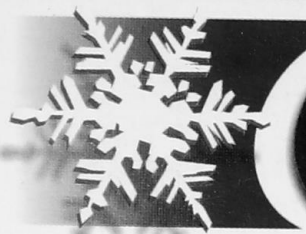
**KOLEJNY FIAT PANDA
NAGRODA
GŁÓWNA**

szczegóły w Aptece.

NOWY WIELKI KONKURS

Apteka Na Dwornej, Łomża, ul. Dworna 8. Po stronie Pacjenta.

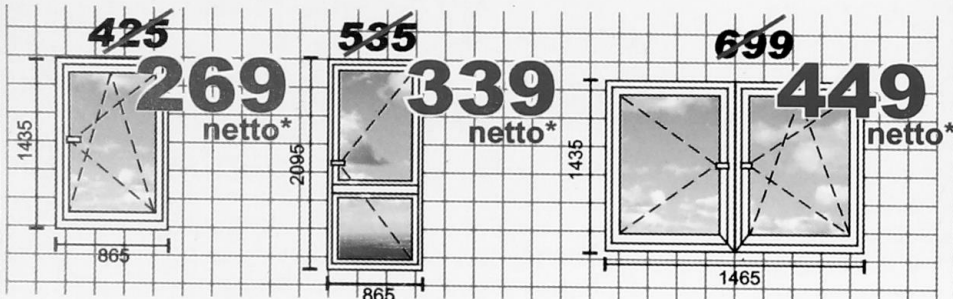




www.domel.pl

DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Zimowa WYPRZEDAŻ* OKIEN

*Ilość towarów ograniczona!

PYTAJ W NASZYCH BIURACH SPRZEDAŻY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

*Do cen netto należy doliczyć podatek VAT

REKLAMA

Hurtownia Artykułów Przemysłowych

„KRYSTA”

K.R.T. Mączyński Spółka Jawna

18-312 RUTKI, ul. Długa 57

tel./fax (086) 270-11-12, kom. 0-502-285-088

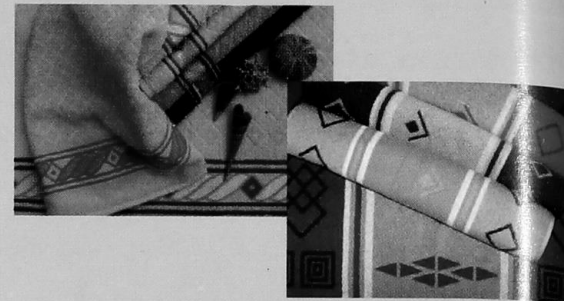
www.krysta.xen.pl

• Ręczniki

- Wyroby kocowe
- Wyroby pościelowe
- Kołdry i poduszki

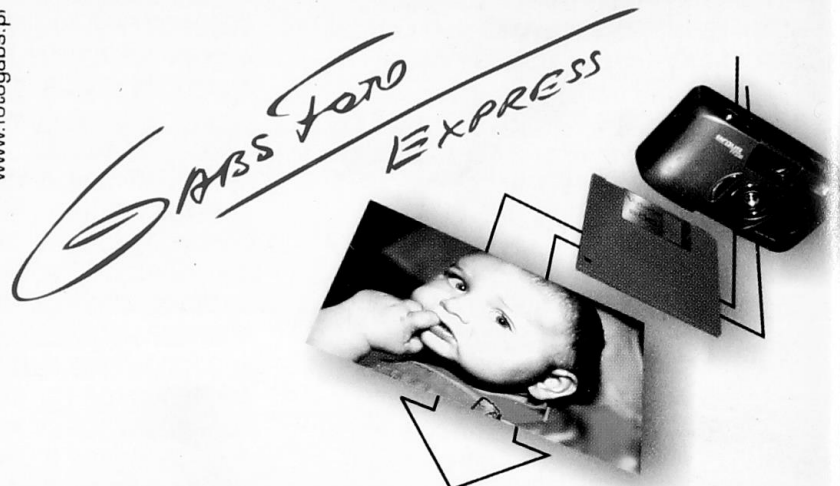
Patronat:

- zwoltex
- greno
- frotex



Zapewniamy transport!

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

PHU
KURPIEWSKI
Rok założenia 1983

Jakość Pewność Ciepło

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW – 24 h

- ➔ Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- ➔ Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- ➔ Chojny Młode – trasa Łomża – Ostrołęka (7 km)

PALIWO



ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
plus

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

...najwyższa jakość – najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...

10 milionów samochodów sprzedanych w Europie!
z Nissanem

MOŻESZ TYLKO WYGRAĆ

Wyjątkowa oferta bogato wyposażonych promocyjnych modeli czeka na Ciebie!



MICRA Visia 1.2, 3-drzwiowa:

ABS+EBD, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek sterowany pilotem, szyby przednie elektrycznie regulowane

od 35 300 zł



X-TRAIL 2.0 Sport+, 4x4:

Klimatyzacja automatyczna, napęd ALL-MODE 4x4, radio CD, szyberdach, ABS+EBD+BA, 4 poduszki powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek sterowany pilotem, elektrycznie regulowane szyby, elektrycznie regulowane lusterka zewnętrzne, aktywne zagłówki foteli przednich, 16-calowe felgi ze stopu metali lekkich

od 99 990 zł



ALMERA Visia+, 1.5, 5-drzwiowa

Klimatyzacja, radio CD, ABS+EBD+BA, poduszki powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek sterowany pilotem, elektrycznie regulowane szyby przednie

od 47 900 zł

Wygraj pierwszą w Polsce MICRA COUPÉ + CABRIO!

Kup dowolny nowy model Nissana między 9.01 a 28.02, a masz szansę wygrać pierwszą w Polsce Micra C + CI



**ŚWIĘTUJEMY DZIESIĘĆ MILIONÓW
10000000**

SAMOCODÓW NISSAN
SPRZEDANYCH
W EUROPIE



SHIFT_to Nissan

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Infolinia: 0-801-647-726 www.nissan.pl

REKLAMA

ISSN 0208-6840